

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2659 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 201

BYDGOSZCZ, sobota dnia 3 września 1938 r.

Rok XXXII.

## Przed spotkaniem z demokracją.

Obecny chaotyczny stan rzeczy w Polsce zawdzięczamy m. in. — hałasowi frazeżu politycznego. Co pewien czas zaprzęta się uwagę społeczeństwa coraz to innym *problemem* polityki państwowej. „Problem“ taki, wzięty pod lupę, okazuje się niczym innym, jak powtórzeniem jakiegoś starego hasła, czy „programu“ politycznego, który tylko dlatego nie został wykonany, ponieważ jego entuzjaści, a niekiedy odpowiedzialni politycy sanacyjni — sami nie wierzyli w to, co wczoraz głosili.

Od BBWR do Ozonu ideologie i programy sanacji zmieniały się, jak mody kobiece, albo nowe wyrastały, jak grzyby po deszczu. Ież to już napisano „*syntez*“ sanacyjnego łączenia z państwem — świata pracy, stanu średniego, urzędników, chłopów i inteligencji. Ież to *nie rozwiązano* „problemów“, związanych z życiem społecznym, gospodarczym i politycznym państwa. Ież to już było projektów „konsolidacyjnych“, a ile ich jeszcze będzie do czasu — zlikwidowania reżimu sanacyjnego!

W chwili obecnej sanacja czyni wielkie wysiłki około opanowania wyborów do samorządu miejskiego i wiejskiego. Niby to zapowiada się głębokie zmiany w samorządzie, w jego ustroju i gospodarce, lecz w rzeczywistości sanacji nie tyle zależy na prawdziwych i gruntowych reformach, ile na *politycznym opanowaniu czynnika obywatelskiego* reprezentowanego w samorządzie miejskim i wiejskim. A zatem i na tym odcinku życia państwowego *fraszki samorządowy* ma odegrać rolę czynnika i konsolidacyjnego i politycznego.

Rzecz inna, że według wszelkiego prawdopodobieństwa i obecne wybory samorządowe nie dokonają zasadniczych przemian w układzie sił politycznych. Na takie przemiany jeszcze nie pora. Dojrzeć muszą w opinii polskiej pewne *idee polityczne*, które weszły już w świadomości mas ludowych, ale które nie rozwinęły się dostatecznie do wytrzymania silniejszych burz.

Byli i są politycy, którzy daleko przed zgonem Marszałka Piłsudskiego przewidzieli wszystkie konsekwencje reżimu sanacyjnego. Mowa tu, oczywiście, o politykach stronnictw opozycyjnych. W logice ich przewidywań był i jest jakiś *niezwyciężony wyraz słuszności i realizmu*. A mówili oni, że reżim sanacyjny zepchnie politykę polską — *w próżnię*, że rządy sanacji nie rozwiążą palących zagadnień społeczno-gospodarczych, że sanacja będzie musiała ratować swoją aktualność polityczną *coraz to nowymi ustępstwami*, że zapląta się w reformy ustrojowe i polityczne, których celowość stoi poza istotnymi wewnętrznymi i zagranicznymi interesami narodu i państwa. I w końcu, że rychlej, czy później — sanacja będzie musiała *radykałnie zrewidować swój stosunek do społeczeństwa*, jeśli jej zmierzchnie ma nastąpić na drodze gwałtownych przeobrażeń.

Dzisiaj jesteśmy już świadkami cofania się sanacji na pozycje — obronne. Zrezygnowano z ofensywy na stronnictwa opozycyjne, bo wszystkie dotychczasowe sanacyjne programy „naprawy“ Rzeczypospolitej okazały się programami — *nierealnymi*, jak nierealnymi były przyczyny, dla których sanacja opanowała politykę i rządy w państwie. Rychlej, czy później, *sanacja będzie musiała wyjść na spotkanie z stronnictwami demokratycznymi i to, jak się zdaje, na*

## Prowokacje gdańskie nie znalazły echa w Sejmie.

### Wybitni ekonomiści zjadą do Warszawy.

Warszawa, 2. 9. Dnia 1 września przybyli posłowie do gmachu sejmu, jako że dnia tego wypłacają diety poselskie. Spodziewano się jednak większego zjazdu naszych suwerenów, gdyż wiele rzeczy dzieje się na szerokim świecie i w Polsce, które należało by omówić, bowiem są to sprawy poważne, nad którymi wartoby było się zastanowić. Pp. posłowie uważają jednak, że skoro z opóźnieniem — po skończonej sesji nadzwyczajnej — rozpoczęli swoje wywczasy, to nie należy zbyt się spieszyć, gdyż praca poselska „to nie zajac i nie uciekanie“. Nie odbyły się też posiedzenia grup regionalnych i innych ośrodków poselskich.

Miała obradować grupa posłów Ozonowych. Były rzeczy ciekawe, wobec ostatnio odbytej konferencji przewodnictwa Ozonu z wicepremierem Kwiatkowskim na temat polityki zbożowej, tak bardzo dziś aktualnej. Nie doszło jednak do posiedzenia *wobec braku odpowiedniej liczby posłów zainteresowanych*.

Przypuszczać również można było, że troską pp. posłów będą również sprawy gdańskie, o których tak jest głośno w kraju, przy dużym wzburzeniu opinii publicznej. O sprawach tych mówi cała Polska, *jednak w sejmie było o tym zupełnie cicho*. Wiadomym się jedynie stało, że w związku z ostatnimi napadami hitlerowskimi na młodzież polską, na naszych skautów, główny komendant harcerstwa pan wojewoda Grażyński wysłał do Gdańska swoich delegatów, aby na miejscu zebrano ściśle informacje co do przebiegu wypadków. Sądzić należy, że i kompetentniejsze czynniki wystąpią energicznie w tej sprawie. Dotąd jakoś jest cicho.

Przy sposobności należy zaznaczyć, iż dnia 5 bm. w gmachu sejmu rozpoczyna się obrady międzynarodowej parlamentarnej konferencji ekonomicznej przy udziale Pana Prezydenta i członków rządu. W gmachu sejmu czynione są ostatnie przygotowania na przyjęcie gości zagranicznych. O prze-

biegu tej konferencji poinformujemy naszych Szan. Czytelników.

XXIII kongres konferencji w Warszawie jest pierwszym na ziemi polskiej. Poprzedni miał miejsce w Paryżu, a dwa lata temu odbył się w Bukareszcie. Na marginesie wypadła dodać, że stałą siedzibą konferencji jest Bruksela, jej prezesem obecnym jest Włoch, sen. hr. San Martin di Valperga, a sekretarzem generalnym Belg, p. Eugene Baie. W kongresie warszawskim poszczególne państwa będą reprezentowane przez specjalne delegacje parlamentarne, bądź też przez swoich przedstawicieli dyplomatycznych, akredytowanych w Polsce. Ci ostatni będą reprezentowali te państwa, w których izby parlamentarne nie istnieją w tej chwili lub też znajdują się w okresie wyborczym. Do tej pory mamy zgłoszenia z 18 państw świata, których ma reprezentować około 130 parlamentarzystów. (r)

## Ważne konferencje polityczne w Warszawie.

Warszawa, 2. 9. „Dziennik Ludowy“ dowiaduje się, że ambasadorzy francuski i angielski konferowali ostatnio z min. Beckiem na temat bieżącej sytuacji międzynarodowej. Ambasador niemiecki Moltke miał również zjawić się u kierownika MSZ, wizyta jednakowoż uległa odłożeniu z powodu wyjazdu p. Becka nad jeziora Suwalskie.

## Król Albanii obchodzi rocznicę panowania.



W tych dniach Albania obchodzi uroczyste 10 rocznicę panowania swego króla, Achmeda Zogu, który dnia 1 września 1928 r. wstąpił na tron. Na zdjęciu król Achmed Zogu I wraz ze swą młodą małżonką przyjmuje życzenia na zamku w Tiranie.

spotkanie w otwartym polu. Zmiana ról i patrolów jest już tylko kwestią czasu i kwestią napięcia wewnętrznej politycznej atmosfery państwa.

Ta zmiana ról jest przede wszystkim koniecznością *gospodarczego odrodzenia* Polski. Polityka nie jest wymianą fikcji — za fikcje. Ona jest manifestującą się w życiu państwa *wolą narodu do pracy i dochodu, do dźwignia odpowiedzialności*

za niepodległość, za politykę i rządy. Misji takiej nie spełni naród, jeśli politykę prowadzi ktoś za niego, aby ją prowadzić bez niego lub przeciw niemu. Ten ktoś musi być w Polsce — widoczny. I nazwany i odpowiedzialny. Tu już żaden frazes polityczny nie pomoże. Będzie trzeba prawdzie i narodowi spojrzeć prosto w oczy.

H. P.

## Złoty medal dla ministra Romana za długoletnią służbę.

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł.). 1 września upłynęło 20 lat od czasu, gdy p. minister przemysłu i handlu Roman rozpoczął karierę urzędniczą. W r. 1918 wstąpił on jako referent do ministerstwa przemysłu i handlu, następnie objął stanowisko wicekonsula w Nowym Jorku, po czym objął stanowisko radcy legacyjnego w Gdańsku. Wreszcie obejmuje urząd szefa biura personalnego w MSZ, przechodzi na urząd radcy ekonomicznego. Zostaje powołany na stanowisko posła w Sztokholmie, a następnie po objęciu urzędu wiceministra spraw zagranicznych zostaje mianowany w maju 1936 r. ministrem przemysłu i handlu.

Na marginesie powyższego musimy dodać, iż rozeszła się pogłoska o bliskim ustąpieniu min. Romana, choćby ze względu na jego poważną chorobę serca. (r)

## Nominacja.

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł.). Mianowany został naczelnikiem wydziału kultury i sztuki w ministerstwie oświaty p. Faustyn Dzik. Przychodzi on na miejsce p. Zawistowskiego, długoletniego dyrektora tego działu. Nowomianowany pan naczelnik był ostatnio dyrektorem kasy naukowej im. Mianowskiego, poprzednio piastował szereg stanowisk w ministerstwie oświaty. (r)

## Narada polityczna u marsz. Sławka.

Warszawa, 2. 9. Agencja „Kabel“ donosi, że po powrocie marszałka Sławka z urlopu odbyła się u niego narada polityczna, w której wzięli udział wice-marszałek Schaetzel, poseł Brzęk-Osiński, poseł gen. Żeligowski, senator Gwiżdż i inni.

## Katastrofa górnicza.

Katowice, 2. 9. (PAT). Ze Śląska opolskiego donoszą: W kopalni „Castellengo“ wydarzyła się w tych dniach katastrofa górnicza. Na głębokości kilkuset metrów zawalił się strop kopalni, wskutek czego trzech górników zostało zasypanych, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki ofiar katastrofy wydobyto.

# WCzechosłowacji bez zmian.

## Narady, narady i memoriały.

Praga, 2. 9. (PAT) Prezydent republiki Benesz przyjął wczoraj przed południem lorda Runcimana, z którym odbył dłuższą rozmowę.

### Dwaj panowie H. i p. G.

Berlin, 2. 9. (PAT) Kanclerz Hitler przyjął wczoraj w Berchtesgaden Konrada Henleina. Rozmowa, która — jak słychać — trwała kilka godzin, toczyła się podobno w obecności marszałka Goeringa.

Praga, 2. 9. (PAT) Czechosłowacka rada narodowa przedłożyła w środę misji lorda Runcimana memorandum o zagadnieniach narodowościowych w Czechosłowacji.

### „Slovak“ skarży się.

Bratisława, 2. 9. (PAT) „Slovak“ komunikuje, że w Słowacji nie ustają szykany i prześladowania narodowców słowackich. Na porządku dziennym są rewizje domowe, aresztowania i śledztwa z powodu udziału w manifestacjach autonomicznych itd. Ludność słowacka, jak stwierdza pismo, jest w najwyższym stopniu rozgoryczona, a atmosfera, jaka powstała, nie przyczynia się do konsolidacji państwa.

### „Angriff“ zapomina o... niemieckich obozach koncentracyjnych

Berlin, 2. 9. (PAT) Partyjny „Angriff“ ogłasza pod adresem lorda Runcimana list otwarty, w którym w drastycznych słowach przedstawia stosunki w więzieniach i aresztach śledczych w Czechosłowacji, gdzie znajduje się wielu Niemców sudeckich, za błahe, jak twierdzi dziennik, przewinienia.

### Hr. Esterhazy twierdzi, że nie ma nowych projektów

Praga, 2. 9. (PAT) Korespondent PAT odbył rozmowę na temat obecnej sytuacji politycznej z przewodcą mniejszości węgierskiej hr. Esterhazy. Podkreślił on na wstępie, że w walce mniejszości z rządem praskim o swe prawa dojść musi niewątpliwie do wspólnego frontu wszystkich mniejszości. Rzecz oczywista, że osiągnięcia, o które walczy partia niemiecko-sudecka, muszą być przyznane także innym mniejszościom.

Na zapytanie korespondenta PAT o opinię jego w sprawie nowych projektów rządowych, Esterhazy oświadczył z naciskiem, że

dotychczas żadnej mniejszości nie przedstawiono do wglądu żadnego no-

wego projektu rządowego z wyjątkiem starych projektów jeszcze z czerwca br.

Należy dodać, że przypadkowo to oświadczenie hr. Esterhazy zbiegło się z urzędowym wystąpieniem biura prasowego partii niemiecko-sudeckiej przeciw tendencyjnemu fałszywemu pogłoskom, puszczonym przez prasę praską i zagraniczną na temat nowych projektów rządowych.

Tego rodzaju fałszywe pogłoski uważa Esterhazy za taktykę rządu mającą na celu wykazanie wobec opinii publicznej całego świata stałej gotowości rządu do dalszych jeszcze ustępstw, aby w ten sposób całą odpowiedzialność za obecne napięcie sytuacji politycznej przerzucić na innych.

W końcu hr. Esterhazy podkreślił, że w obecnej rozgrywce premier Hodža reprezentuje kierunek bardziej pojedynczy w porównaniu z kierunkiem wyznaczanym przez prezydenta Benesza.

### „Bohemia“ twierdzi, że są!

Praga, 2. 9. (PAT) „Bohemia“ wyraża przekonanie, że na wczorajszym posiedzeniu partii niemiecko-sudeckiej nie zostało jeszcze skonkretyzowane stanowisko partii w stosunku do projektów rządowych. Należy oczekiwać, że po powrocie Henleina przedłożony będzie rządowi kontrprojekt SDP. O ile by się to sprawdziło, to widoki odprężenia w najbliższym czasie znowu maleją.

### Strzelanina w Nowych Herminach.

Praga, 2. 9. (PAT) Czechosłowackie biuro prasowe komunikuje: Podczas dożynków w miejscowości Nowe Herminy doszło do zajścia pomiędzy patrolom wojskowym a uczestnikami zabawy. Przyczyną zajścia było zerwanie z samochodu chorągiewki z odznaką stronnictwa Niemców sudeckich. W pewnym momencie z pomiędzy pobliskich drzew padły dwa strzały. Nikt nie odniósł ran. Świadkowie cywili podczas przesłuchania twierdzili, iż strzelali żołnierze. Dochodzenie i zbadanie broni żołnierzy stwierdziło z całą pewnością, że żaden strzał nie był dany przez żołnierzy, należących do patrolu.

### Henleina wysłał do Berchtesgaden Runciman.

Londyn, 2. 9. (PAT) Z oficjalnej strony brytyjskiej wyjaśniają, że wyjazd Henleina do Berchtesgaden nastąpił z inicjatywy lor-

da Runcimana, który zwrócił się do Henleina z prośbą o zabranie osobistego pisma Runcimana, skierowanego do kanclerza Hitlera i mającego na celu uzyskanie pomocy Hitlera dla misji Runcimana.

Henlein po dłuższych perswazjach zarówno lorda Runcimana, jak i jego otoczenia, zgodził się na wyjazd do Berchtesgaden.

Praga, 2. 9. (PAT) Henlein powrócił wczoraj z Berchtesgaden do Asz.

\*

Sytuacja w Czechosłowacji stała się nieprzejrzystą. Nie wiadomo nic pewnego o nowych propozycjach czeskich. Jedna strona twierdzi, że są, druga energicznie zaprzecza. Prawda leży pewnie gdzieś pośrodku. Projekt czeski musiałby przejść przez alembik 8 partij koalicji rządzącej. Prawdopodobnie Hodža zgłosił więc najwyżej coś ramowego, aby wypełnić lukę w rokowaniach.

Do środy przyszłego tygodnia, do wielkiej mowy Hitlera w Berchtesgaden jest parę dni. Czesi mają czas zaszachować Führera jakimś planem, który przekreśli jego żądania. Benesz ma szansę, ale czas nagli i dlatego trudno przewidzieć na czym polega jego obecna taktyka. Możliwe również, że pragnie odczekać mowy norymberskiej, aby móc oświadczyć, że z Niemcami nie można dojść do porozumienia. Taka ewentualność byłaby jednak aktem rozpacz. W obecnej sytuacji trzeba się więc uzbroić w cierpliwość na parę dni i nie popuszczać cugli fantazji. — Red.

### dr. Sforza oskarża Polskę o chęć podziału Czechosłowacji.

Paryż, 2. 8. Pomimo, że Polska zajmuje pozycję strategiczną o decydującym wpływie na bieg obecnych wydarzeń — w Europie глуcho jest jakoś o Polsce.

Właściwie dopiero dziś rozległ się znamienny głos: artykuł hr. Sforzy na szpaltach „L'Ordre“. Były minister spraw zagranicznych Włoch i ambasador w Paryżu kreśli kontury naszej polityki zagranicznej naświetlone najdalej posuniętym krytycyzmem. Dyplomata ten posadza Polskę o współpracę z Niemcami i Węgrami i dążenie do podziału Czechosłowacji.

Wystąpienie to należy zapisać na rachunek tych organów prasy polskiej, które w sprawie Czechosłowacji prowadzą kampanię godną co najmniej popleczników Henleina, a których głosy są na zachodzie skwapliwie notowane.

### Jubileusz królowej holenderskiej.



Zdjęcie przedstawia fragment z wielkiej rewii wojskowej, która odbyła się w Hadze, z okazji jubileuszu 40-lecia panowania królowej holenderskiej Wilhelminy.

### Lotnicy niemieccy opuszczają Hiszpanię!

Barcelona, 2. 9. Czerwona artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła niemiecki samolot bombowy typu „Heinkel — 111“. Z czterechosobowej załogi uratował się przy pomocy spadochronu tylko mechanik niejaki Eryk Nauman z Berlin-Friedenau. Reszta zginęła pod gruzami samolotu.

Nauman przy przesłuchaniu zeznał, że wszyscy lotnicy niemieccy mają być przed 1 października wycofani z Hiszpanii.

Daje to bardzo dużo do myślenia w związku ze sprawą zatargu o Sudety. Najwidoczniej Rzesza pragnie wszystkie siły skoncentrować w Europie. W Hiszpanii zastąpią Niemców Włosi.

### W Braślawiu tysiąc wybitych szyb!

Braślaw, (PAT). Nad Braślawiem i okolicą przeszła gwałtowna burza, połączona z kilkuminutowym opadem gradu wielkości orzecha włoskiego. Siła uderzenia gradu była tak wielka, że w samym Braślawiu wybitych zostało ponad 1.000 szyb okiennych. Straty są dość duże.

### Robotnicy francuscy będą walczyli o 40-godzinny tydzień pracy.

Paryż, 2. 9. (PAT) Naczelny komitet wykonawczy generalnej konfederacji pracy zaczął zdecydowanie wrogie stanowisko wobec uchwalonego przez ostatnią radę ministrów dekretu o reformie ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy.

W uchwale, podanej do wiadomości publicznej, generalna konfederacja pracy stwierdza, iż artykuł dekretu, przewidujący zwykłą tygodniową pracę w przemyśle, pracującym na zamówienie prywatne do 44 godzin tygodniowo, uważa za niestwierdzający i nie przyjmuje go do wiadomości. Jednocześnie deklaracja oświadcza, iż generalna konfederacja pracy będzie się uważać za solidarną z robotnikami, którzy będą odmawiali wykonywania godzin nadliczbowych.

### Aferzyści staną przed sądem.

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł.) Prokurator sądu okręgowego w Warszawie wygotował akt oskarżenia w sprawie nadużyć kolejowych, których dopuścili się kolejarze na odcinku łowickim. Afera ta była przedmiotem skrupulatnych dochodzeń sędziego śledczego. Jak wiadomo, oskarżeni w przeciągu trzech lat wystawiali fikcyjne rachunki przy wykonywaniu robót i dostaw dla PKP, pieniądze przywłaszczali i dzielili się między sobą.

Sensacją w sprawie jest to, iż wczoraj sąd okręgowy zmienił środek zapobiegawczy w stosunku do 8 czołowych oskarżonych, nakazując natychmiastowe ich aresztowanie, gdyż poważne okoliczności sprawy tego wymagały. Sąd rozpatrzy powyższą sprawę w m. październiku. (r.)

### Delegat harcerstwa wyjechał do Gdańska.

Warszawa, 2. 9. W związku z powtarzającymi się ostatnio w W. M. Gdańsku atakami bojówce hitlerowskich w stosunku do harcerzy polskich — Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego wydelegowało swego przedstawiciela, celem zbadania sytuacji na miejscu.

### Umorzone bony inwestycyjne.

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 1 września 1938 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone nr nr 2745, 15155, 24763, 25727 26340, 37752 i 38793.

### Czy dojdzie do pojedynku?

Warszawa, 2. 9. (PAA). Na skutek kontrowersji słownej między sekretarzem generalnym jednej z organizacji zawodowych pracowników umysłowych, a czołowym działaczem organizacji zawodowych pracowników samorządowych posłem obecnego Sejmu doszło do postępowania honorowego. Sekundanci obu stron stawiają ostre warunki.

### Oberwanie się chmury nad Pilicą.

Olkusz, (PAT). Nad miasteczkiem Pilicą i okolicznymi wioskami przeszła gwałtowna burza deszczowa, połączona z oberwaniem się chmury. Niżej położone wsie Kleszczowa, Smoleń, Sławniów i Wierbka zostały kompletnie zalane wodą. W miejscowościach tych na przestrzeni przeszło 60 morgów woda zamuliła ziemniaki i warzywa. W Kleszczowie rwący potok wody uniósł sianokosy z około 150 morgów łąk. Nadto w niektórych miejscowościach woda zalała mieszkania i piwnice do 1 metra i wyżej. Straty bardzo duże.

# Włochy energicznie zabierają się do żydów.

Rzym, 2. 9. (PAT) Rada ministrów na wniosek Mussoliniego jako ministra spraw wewnętrznych uchwaliła wczoraj dekret regulujący sytuację cudzoziemców rasy żydowskiej, którzy osiedlili się we Włoszech, w Libii i posiadłościach egejskich po dn. 1 stycznia 1919. Dekret dotyczy również tych żydów, którzy w międzyczasie uzyskali obywatelstwo włoskie.

Artykuł 1-y dekretu głosi, że począwszy od dnia opublikowania dekretu zakazane jest żydom utrwalanie (stabilisire) swego stałego miejsca zamieszkania we Włoszech, Libii lub posiadłościach włoskich. Za żyda w rozumieniu niniejszego dekretu uważany jest ten, kto

urodzony jest z obojga rodziców rasy żydowskiej, nawet wtedy, jeżeli wyznaje dziś inną religię niż żydowska.

Art. 3 postanawia: Prawo obywatelstwa włoskiego nadane żydom zagranicznym po 1 stycznia 1919 zostaje automatycznie cofnięte.

W myśl art. 4 cudzoziemcy rasy żydow-

skiej, którzy w dniu ogłoszenia niniejszego dekretu znajdują się we Włoszech, Libii lub posiadłościach egejskich i którzy zamieszkałi tam po 1 stycznia 1919, muszą opuścić Włochy, Libię, lub posiadłości egejskie w ciągu 6 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia dekretu. Ci, którzy nie spełnią tego obowiązku, zostaną wydalen.

### 15—25 tys. żydów zostanie wydalonych

Rzym, 2. 9. (PAT) Ogłoszony w dniu wczorajszym dekret przewidujący wydalenie wszystkich żydów zagranicznych, którzy osiedlili się po 1 stycznia 1919, jest przedmiotem żywych komentarzy w kołach politycznych i dyplomatycznych. Zwracają tu uwagę, że liczba żydów we Włoszech była zawsze bardzo znikoma i dlatego Włochy w ostatnich czasach stały się terenem dość ożywionej emigracji żydów z innych krajów. Liczba tych przybyszów nie jest dokładnie znana. Jak mówią, liczba ta wahać się może w granicach od 15 do 25 tysięcy osób.

# Obfite żniwo śmierci.

Londyn, (PAT). Nieustannie wzrastająca w Palestynie fala terronu zbiera obfite żniwo śmierci. Ogłoszono, że w sierpniu r. b. zabito w Palestynie 260 osób, przy czym największą ofiarą rekrutuje się spośród Arabów. Wśród zabitych znajduje się 193 Arabów, w tym 130 powstańców arabskich, 19 obywateli brytyjskich oraz 48 żydów.

W tym samym miesiącu liczba rannych wyniosła 283, w tym 29 obywateli brytyjskich.

### Ograniczenie ruchu kolejowego.

Jerozolima, 2. 9. (PAT) Z dniem wczorajszym wprowadzone zostały w Palestynie znaczne ograniczenia w ruchu kolejowym. Oczywiście, ograniczenia te spowodowane zostały zwiększeniem się liczby zamachów terrorystycznych w ostatnich dniach. Wczo-

raj właśnie na linii kolejowej Jaffa—Jerozolima, w okręgu Ramleh dokonano szeregu zamachów. Zburzono mianowicie dwie pompy stacyjne, zniszczono magazyny kolejowe i ostrzeliwano zamieszkałe zabudowania przy stacji. Ogrody i sady, należące do kolejarzy, zamachowcy wycięli. Oddział wojskowy angielski bezpośrednio po tych zamachach zniszczył ogniem i wysadził w powietrze szereg domów w pobliskiej wsi arabskiej Quabab pod Ramleh.

W Jaffie dokonano niezwykle śmiałego napadu na filię banku otomańskiego. Do banku wtargnęło 50 ludzi, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali otwarcia kas. Strażnicy bankowi — Arabowie rozpoczęli strzelać do napastników. Wywiązała się strzelanina, w czasie której napastnicy wycofali się. Szczeńliwym zbiegiem okoliczności nikt nie został trafiony.





**Goście z Australii.** Do Warszawy przybyli delegaci rządu australijskiego, pp. Jones i Brewster, którzy bawią w Europie celem zaznajomienia się z pracami przy budowie zapór wodnych. Goście australijscy zatrzymali się uprzednio w Rożnowie. Po drodze do Warszawy zwiedzali Kraków i Wieliczkę.

**Monety zabytkowe.** W czasie robót brukarskich natrafiono na jednej z ulic w Osmianie (Wileńszczyzna) na monety zabytkowe. Są to monety z czasów Katarzyny Wielkiej, cesarza Pawła I, Aleksandra I i duży medal z wizerunkiem św. Jerzego z roku 1758.

**Policjant skazany za śmiertelne pobicie aresztowanego.** Warszawski sąd okręgowy rozpatrywał sprawę policjanta z Wyszki, post. Chomentowski, oskarżonego o pobicie pałką gumową aresztowanego, wskutek czego pobity zmarł. Świadkowie — strażnik więzienny i jeden z aresztantów zeznali, iż post. Chomentowski namawiał ich do fałszywych zeznań. Sąd uznał winę policjanta za dowiedzioną i skazał go na 4 lata więzienia.

**Splonęło 25 gospodarstw.** We wsi Zdany w pow. dziśnieńskim dzieci spowodowały pożar. Splonęło doszczętnie 25 gospodarstw wraz z budynkami mieszkalnymi, gospodarczymi i tegorocznymi zbiorami. Straty wynoszą przeszło 150.000 zł.

**Wybory do łódzkiej rady miejskiej w grudniu.** Wybory do rady miejskiej odbędą się 11 lub 18 grudnia. Łódź posiada przeszło 300.000 wyborców.

**6 lat więzienia za działalność komunistyczną.** Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrywał sprawę Piotra Kunaszuka, który oskarżony został o rozwijanie na terenie powiatu ożywionej działalności komunistycznej. Okazało się, że był on twórcą licznych jacek komunistycznych, ostatnio zlikwidowanych w puławskim. W wyniku rozprawy sąd skazał komunistę na sześć lat więzienia.

**Zjazd myśliwych z całego kraju.** W Pińsku odbył się zjazd z górą 200 myśliwych z całej Polski. Delegacje przybyły z Poznania, Katowic, Baranowicz, Białegostoku, Lwowa i zarządu głównego Łowieckiego w Warszawie. Za ręką Piną odbyły się pierwsze na Polesiu zawody strzelania do rzutków, w których wzięła udział większość uczestników zjazdu. Jednocześnie odbył się pokaz psów myśliwskich. Ogółem zgłoszono 30 pięknych okazów, spośród których wyróżniali się psy ks. Radziwiłłowej z Mańkiewic, które zdobyły w Anglii 37 pierwszych miejsc na wielkich pokazach, a kosztowały kilkaset funtów szterlingów.

**Wagony wycieczkowe i tramwaje buduje Chorzów.** Zakłady wytwórcze w Chorzowie wykonywują obecnie 20 wagonów pulmanowskich. Będą to wagony o typie wycieczkowym, wyposażone w urządzenia do spania. Zakłady wykonają poza tym 5 autobusów oraz 18 wagonów tramwajowych dla magistratu m. Warszawy.

**Grudziądz.** Na ulicy Staszica motocyklista Lewin najechał na 5-letniego Jerzego Nowaka, zamieszkałego przy ul. Staszica 8. Chłopczyk doznał ogólnych obrażeń ciała. Stan jego jest groźny. Wdrożone śledztwo ustali, kto ponosi winę za wypadek.

## Papiestwo — twierdzą wolności.

### Kościół musi głosić przykazania Boskie.

W „Polonii” ukazał się artykuł znanego w europejskich kołach politycznych jezuita ks. Fr. Muckermanna p. t. „Papiestwo i wolność sumienia”, w którym czytamy:

„Podczas gdy w tym, czy owym kraju, rządzonej totalistycznie, organizuje się istną wyprawę nienawiści przeciw papiestwu, podczas gdy w ich prasie codziennej albo w tak zwanych czasopismach ściennej, które co tydzień głośzą plakatami swe postannictwo do ludu, odmiada się za pomocą nowej smzinki przeżyty antyklerykalizm podstarzałego wolnościelstwa, właśnie w krajach demokratycznych odbywa się proces wręcz odwrotny. Wszędzie tam mówi się z najwyższym uznaniem o instytucji Papiestwa, rewiduje się spróżniałe poglądy, jakie się wytworzyły pod wpływem prądów encyklopedycznych, a obecnie Papiestwo wyraża się z czcią na łamach wszystkich pism aż do prasy sensacyjnej włącznie. Jest rzeczą wprost zdumiewającą, do jak szerokiej kół przedostają się te pojęcia”.

Tak jest, jak stwierdza ks. Muckermann, w krajach demokratycznych.

Papiestwo zawsze ostrzegало narody, że „atmosfera wolności wtedy tylko może w ogóle w świecie istnieć, kiedy się uznaje i szanuje porządek tego świata”.

„I dzisiaj to zrozumiano. Nawet jeżeli Kościół wywiera przymus, to nawet ten przymus jest jeszcze znośniejszy aniżeli despotyzm wielkości i potęg politycznych. Przeciwnie Kościół powinien, **Kościół musi głosić przykazania Boskie.** Są to jedne przykazania, o które rozbija się dynamika tych, co z ludzi robią niewolników. Dlatego odczuwa się głęboką sympatię dla Papiestwa, które jest twierdzą wolności. Dlatego szeregują się ludzie w poczuciu własnego dobra do obrzymiej walki, jaka rozszalała dzisiaj pomiędzy potęgą ducha i potęgą świata. Wiadomo, że to nie jest już zagadnienie czysto teologiczne, ale po prostu sprawa ludzkości”.

Stronictwo Pracy broni tej „twierdzy wolności”.

## Założenie koła Stronictwa Pracy w Nowem.

Dnia 28 sierpnia odbyła się w Nowem pod przewodnictwem p. Janeczka konferencja działaczy Stron. Pracy przy współudziale referentów red. Rochowiaka z Grudziądza, p. J. Konarskiego z Bydgoszczy i p. Kwiatkowskiego z Grudziądza, przedstawiciela Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Referat ideowo-programowy wygłosił p. red. Rochowiak. Następnie przemawiał p. Kwiatkowski z Grudziądza, który omówił sprawę konieczności utworzenia w Nowem Koła Stronictwa Pracy. Po 10-minutowej przerwie dokonano wyboru zarządu nowego Koła, w którego skład wchodzi pp.: Gólszyny - prezes, Nadolny Fr. - wiceprezes, Wenc Br. - sekretarz, Openkowski Ant. - zastępca, Grzona J. - skarbnik. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. A. Piotrowskiego, P. Opackiego i M. Reszkiego.

Następnie odbyło się w lokalu p. Borkowskiego pierwsze zebranie polityczne Koła, któremu przewodniczyli nowo wybrani prezes p. Gólszyny.

Referat wygłosił p. J. Konarski z Bydgoszczy, omawiając sytuację wewnętrzną, jak również sprawę mniejszości narodowych Niemców i żydów. W sprawie gdańskiej referent domagał się ukrócenia huligaństwa hitlerowców.

Drugi referat wygłosił p. red. Rochowiak z Grudziądza. Referent omówił program polityczny Stron. Pracy i sprawę wyborów samorządowych.

Odczytana przez p. red. Rochowiaka rezolucja domagająca się czystości wyborów zebrani przyjęli jednogłośnie. Referentów nagrodzono okłaskami. W zebraniu wzięło udział około 300 członków i sympatyków Stronictwa Pracy. (J. K.)

## Rolnik niemiecki zastrzelił 9-letniego chłopca.

**Ostrów Wlkp. (1j)** Jak się z Pleszewa dowiadujemy, miał tam w tych dniach miejsce tragiczny wypadek, który wśród miejscowej ludności wywołał powszechne oburzenie i silne podniecenie.

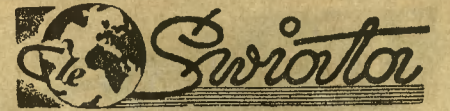
Oto z grupki dzieci, bawiących się na granicy pól Broniszewice i Chocz, odłączył się od towarzyszy zabawy 9-letni **Zdzisio Malinowski**, syn wójta z Chocz i wbiegł w zagon maków, należący do gospodarza-osadnika niemieckiego **Karola Kestera** z Broniszewic.

Kester wpadł w iście germański szal i począł strzelać z rewolwery do chłopca, a

kiedy ten padł ranny, dobiegł do niego i znęcał się nad leżącym. Chłopiec zmarł nagle w szpitalu, zabijając zaś aresztowano i odstawiono do więzienia w Pleszewie.

Krew niewinnego dziecka zabarwiła pole czerwonych maków; krew ta, duch dziecka i płacz jego rodziców wola o zadośćuczynienie, ale nie będzie nim najsurowszy nawet wyrok na Niemca-zbrodniarza.

Po gwałtach gdańskich nad bezbronniemi dziećmi polskimi, to nowy dowód pomysłnego układania się stosunków polsko-niemieckich i „przykładnego” zachowania się mniejszości niemieckiej w Polsce!



— Niemcy zacierają ślady polskości w Prusach Książęcych. Nazwę Chmielewer Fliss zmieniono na Talauer Fliss, Baranower Fliss na Hoverbeckfliss, Czarnower Bach na Kriwier Bach i Czarny Fliss na Storchwiesen-Fliss.

— **Śluby cywilne w Austrii.** Kardynał Innitzer wydał odezwę do katolików, nawołując ich do zawierania ślubów kościelnych po dokonaniu ślubu cywilnego, który obowiązuje obecnie jako pierwszy akt urzędowy. Powyższa odezwa spowodowana została chęcią zapobieżenia występującym objawom zawierania tylko ślubów cywilnych z pominięciem ślubów kościelnych.

— **Pomnik księcia Józefa Poniatowskiego w Lipsku,** którego stan w ostatnich latach pozostawał wiele do życzenia, niezadługo stanie w nowej szacie. Dzięki staraniom polskiej placówki konsularnej i kół patriotycznych, nad pomnikiem prowadzone są od paru tygodni prace restauracyjne, które ukończone będą w pierwszych dniach października. Pomnik odnowiony będzie od podstaw. Murowany parkan, który z trzech stron otaczał pomnik i zamykał dostęp do pomnika, jest już zniesiony.

— **Orzeł pruski w herbie miasta Wiednia.** Zarząd m. Wiednia postanowił znieść obecny herb wiedeński, przedstawiający Czerwony Krzyż na białym polu i zastąpić go orłem pruskim.

— **Do Australii** zamierza wyemigrować 50 tysięcy żydów z Niemiec i Austrii. Rząd australijski zgodził się na razie na wpuszczenie 5 tysięcy żydów.

— **Pijaństwo a wypadki na kolejach.** Kierownik biura szwajcarskich kolei podał, że prawie wszystkie wypadki na kolejach szwajcarskich były wywołane wskutek alkoholowego zamroczenia kierowców parowozowych. Dyrektor departamentu eksploatacji z Paryża podał, że na francuskich kolejach 63% wypadków powstało z powodu zamroczenia alkoholowego funkcjonariuszów kolejowych, a 37% z innych przyczyn.

— **Odważni Machabeusze.** Wyjechało z Wiednia do Palestyny 1000 żydowskich emigrantów.

— **Zgon konstruktora samochodów.** Znanego niemieckiego fabrykanta samochodów, Opel, twórcę tzw. popularnego wozu, zmarł nagle we Wiedniu na udar serca. Opel objął miał w tych dniach wysokie stanowisko w niemieckim przemyśle samochodowym.

### Katolicy w Austrii.

Acybiskup Salzburgu rozpoczął z polecenia stolicy apostolskiej rokowania z przywódcą narodowych socjalistów na Austrię, Buerckelem, w sprawie uregulowania sytuacji katolików w tym kraju. Rokowania objąć mają m. in. kwestię wychowania młodzieży w duchu katolickim oraz swobodę rozwijania akcji katolickiej w całym kraju. Znamiennym jest, że prowadzenie rokowań powierzone arcybiskupowi w Salzburgu, a nie kardynałowi Innitzerowi, znanemu ze swych prohitlerowskich wystąpień.

### Zenon Różański



POWIEŚĆ SENSACYJNA

27)

(Ciąg dalszy).

Zorientowała się już w pierwszych minutach, że nie wie jeszcze o niczym. Randolph Grady nie spełnił swej groźby. Nie zdążył, a teraz... — nieboszczycy nie potrafią przecież mówić.

— Chciałem z panią poważnie porozmawiać, panno Zosiu... — rzekł Janczar po przywitaniu jej i po przeproszeniu za poranny zawód.

Uniosła w górę brwi i spojrzała na niego ciekawie.

— Słucham, proszę mówić... — powiedziała, przybierając pełną zainteresowania minę.

— Janczar zmieszał się jakby, ale zaraz odzyskał śmiałość i wolno, przerywanie zaczął mówić:

— Zastanawiałem się przez dzisiejszą noc nad pani sytuacją i doszedłem do przeświadczenia, że... że — spojrzał nagle na nią, urwał i zaczerwienił się.

— Ze: co? — rzuciła niecierpliwie.

— Ze mogę zrobić doskonały interes — ostatnie słowo podkreślił celowo, chcąc zakentować, że to co powiedzieć zamierza traktuje wyłącznie jako „biznes”, choć wcale tak nie uważał.

— Co za „tajemniczość? — zaśmiała się niepewnie, w dalszym ciągu bowiem nie wiedziała o co chodzi. — Proszę szybciej powiedzieć...

Zdecydował się, jakby to było coś bardzo wielkiego.

— Czy zgodzi się pani zostać moją sekretarką? Pensja nie wielka wprawdzie, ale pracy też mało. Otrzymywałaby pani miesięcznie... no, trzysta złotych pensji — powiedział to bardzo szybko, jakby się obawiał, że mu przerwie.

Doskonale udała „zaskoczona”. Przez moment bawił w jej oczach wyraz niedowierzania, później radości, a na koniec pojawiło się w nich zmieszanie.

— Ja dziękuję... bardzo dziękuję, ale...

— Co? — mimo woli wzięła ją za rękę.

— Panu pewnie wcale nie jest potrzebna sekretarka. Pan tylko z litości tak...

— Nieprawda! — zaprzeczył energicznie. — Jeszcze przed wyjazdem zastanawiałem się nad tą sprawą i szczerze powiem, że byłem mocno zakłopotany... Wśród obcych trudno znaleźć kogoś godnego zaufania... Do pani je mam...

— Dziękuję — przerwała mu cicho.

— Zresztą... — ciągnął dalej — niech mi pani wierzy, że proponując to pani, miałem na uwadze tylko własny interes.

Podniosła oczy, teraz już roześmiane.

— Naprawdę?

— Słowo! Więc... zgoda?

— Zgoda! — podała mu rękę. — Pan jest... — urwała znowu.

Zaśmiała się i spojrzała jej z bliska prosto w oczy.

— Kim?

Poczerwieniała.

— Nie powiem! — rzuciła szybko, chwilę milczała, po czym uśmiechając się do myśli, jakie jej w tej chwili napłynęły do głowy, dodała:

— Mam do pana ogromną prośbę...

— Zgadzę się na każdą.

— To nie takie proste... Proszę na moment zupełnie zamknąć oczy, ale tak, żeby pan nic a nic nie widział... Tylko proszę nie patrzeć...

— Już zrobione! — nim skończyła mówić miał już zacisnięte powieki.

— Pan jest bardzo, ale to bardzo kochany człowiek, Toni... — usłyszał nagle przy uchu miękki głosem wyrzuczone słowa, a nim zdołał odpowiedzieć poczuł na szyi ciepłe, nagie ramiona. Usta dotknęły mu gorące jej wargi, sparzyły, wniosły w niego całego bezwład... Przesunęły się później po twarzy, do ucha i tu stanęły...

Padły słowa:

— Kocham, bardzo kocham...

To do reszty odebrało mu przytomność. Chwytał ją w ramiona, mocne i twarde i począł nerwowo, szybko, zapamiętałe całować jej oczy, policzki, czoło, usta, szyję...

Świat ze wszystkimi sprawami zatracił dla niego kształt, znikła w nim świadomość ich istnienia, żył tylko tą chwilą.

Oddawała mu pocałunki z całą siłą, z całą namiętnością, a każdy z nich wstrząsał nim, przesywał każdy nerw, obezwładniał bardziej...

Nagle...

Niby grzyt noża o szkło wtargnął między nich ostry, brutalny, wracający przytomność terkot dzwonka telefonu.

— Trrrrr... trrrrr... trrrrr.

Otrząsnęli się. Ona pierwsza, natychmiast — on później. Zabolęło go nagle w skroniach, każdy wibr dzwonka czuł wprost, jakby go ktoś uderzał w czaszkę.

— Przepraszam... — powiedziała cicho. — Przyjmę telefon...

Machinalnie skinął głową.

— Proszę.

Odeszła pozostawiając go samego. Ze złością podniosła tubę telefonu i rzekła:

— Kto mówi?

— Schürz. Zaszło coś niespodziewanego. Jest mi pani natychmiast potrzebna...

— A z kim pan chciał mówić? — zapytała, pamiętając o inżynierze Janczarze.

— Barney znikł! Za wszelką cenę musimy go odnaleźć. Trzeba natychmiast działać...

— Nie ma tu takiej pani. Ten numer należy do mnie, a nazywałam się Zofia Bilczewska. Proszę mnie nikt tu nie mieszka... — powiedziała głośno, a zaraz po tym dodała znacznie ciszej: — Za pół godziny będę u pana...

Po chwili wróciła do Janczara.

— Omyłka! — rzekła, widząc jego pytające spojrzenie. — Jakaś pani chciała się rozmówić z miss Sharley.

— Może to i lepiej, że zadzwoniła... — powiedział cicho. — Proszę mi wybaczyć... straciłem panowanie nad sobą. Więcej się nigdy nie powtórzy...

Podeszła do niego bliżej i wzięła go za rękę. Przeszli ze dwa metry do tapczana i usiedli.

— Żałuje pan? — rzuciła niespodziewanie, patrząc mu prosto w oczy.

Potrząsnął głową.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Co INNI Piszą

## Kolejnictwo a obrona Polski.

Bardzo trafne uwagi poświęca kolejnictwu naszemu „Zwrot”. W artykule pt. „Kolejnictwo a obrona Polski” pisze p. St. Sopicki:

„do zwycięstwa nad Wisłą w pewnym stopniu przyczyniło się polskie kolejnictwo. Nie stało ono wtedy wysoko, ale bądź co bądź dowóz broni, amunicji, żywności w sierpniu 1920 r. funkcjonował nienajgorzej. Armie Tuchaczewskiego pokonane zostały między innymi z tej przyczyny, że sztab polski zdołał przerzucić część sił z Małopolski Wschodniej pod Warszawę i pod Modlin, skąd pod znakomitą kierownictwem gen. Sikorskiego ruszyły do zwycięskiej ofensywy. — Transport dywizji trwał w owych czasach nieraz dwa tygodnie, a pociągi ze Lwowa szły do Warszawy przez Kraków i Częstochowę. Nie dlatego, żeby inne linie były już przecięte przez wroga, lecz dlatego, że **ibo ich nie było, albo też znajdowały się w stanie oplakany**”.

A dzisiaj? P. Sopicki pisze dalej: „Ale na jednym odcinku jest postęp widoczny: w budowie kolejek. Powstała najpierw kolejka linowa na Kasprowy Wierch, potem uszczęśliwiono kolejką Krynicę, a wkrótce będzie kolejka na Gubałówkę. W ten sposób w okresie, gdy w całym świecie pracuje się gorączkowo nad dostosowaniem komunikacji do obrony kraju, gdy powstają wielkie magistrale i autostrady strategiczne, **my w szybkim tempie pomażamy kolejkę**. Szkoda, że jako laicy nie możemy pojąć, w jaki sposób zostaną wyzyskane dla celów wojskowych, ale widocznie coś w tym jest, skoro się je buduje z takim pośpiechem”.

W uwagach tych kryje się głęboka troska o naszą obronę narodową.

## Szkoły zakonne w Austrii przestały istnieć.

Wiedeń, 2. 9. (PAT). Wczoraj rano wydane zostało zarządzenie o zanknięciu wszystkich szkół austriackich, prowadzonych przez zakonników. Na skutek tego zakazu przestaje istnieć m. in. znane wiedeńskie Schottengymnasium, prowadzone przez o. o. benedyktynów i założone w roku 1807. Do gimnazjum tego ostatnio uczęszczały dzieci wielu wybitnych działaczy narsoej, a m. in. **posyłał do tej szkoły swych synów namiestnik Seys Inguart**. Również na prowincji przestał istnieć szereg szkół średnich przy klasztorach. Zamknięcie tych szkół **rzuca charakterystyczne światło na stan rokowań między partią i kościołem w Austrii**.

Według krążących pogłosek, w tutejszych kołach katolickich sprawa przedstawiała się następująco: kardynał Innitzer, pragnąc uratować w obecnych rokowaniach ten typ szkół, zaproponował miał rzekomo rozciągnięcie stopniowej likwidacji tych szkół na przeciąg 8 lat i przedstawił podobno tę propozycję Rzymowi. Watykan projekt ten rzekomo odrzucił, co spowodować miało **natychmiastową reakcję kierowniczych władz partyjnych w formie wydanego wczoraj rozporządzenia o zupełnym zamknięciu tych szkół**.

## Sowiety „oczyszczają” granicę z lasów.

London, 2. 9. (PAT). „Times” ujawnił wczoraj interesujące szczegóły o zarządzeniach obronnych, podjętych przez władze sowieckie na granicy estońskiej.

Władze sowieckie chcą **oczyszczyć 15-milowy pas pogranicza z Estonią, koło miasta Nerva i rzeki Luga**, w celu wybudowania tam fortyfikacji wojskowych, **podpalili nadgraniczne lasy**, z których jeszcze na wiosnę br ewakuowano całą ludność. Gęste chmury żrącego dymu, wywołanego tym pożarem zasiało niebo nie tylko w południowej Finlandii i całej Estonii, powodując zacczadzenie wielu ludzi.

Dym u wybrzeży Estonii był tak gęsty, że statki zmuszone były używać syren, jak podczas najgroźniejszej mgły.

## Projekt utworzenia nowych powiatów.

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy ministerstwo spraw wewnętrznych w dalszym ciągu rozpatruje szereg projektów, dotyczących utworzenia nowych powiatów. Przede wszystkim zamierzone jest przeprowadzenie większej liczby powiatów w województwie poznańskim, a częściowo i w pomorskim. M. in. projektuje się przywrócenie powiatu pleszewskiego, który swego czasu został przyłączony do okręgu administracyjnego powiatu jarocińskiego. (r)

# Antypolskie, prowokacyjne przemówienie sen. Wiesnera.

Poznań, 2. 9. „Jungdeutsche Partei” wzmogła w ostatnim czasie w dużym stopniu swoją propagandę w Wielkopolsce. Prawie w każdą niedzielę odbywa się zjazd powiatowy niemieckiej organizacji.

Przed tygodniem zjazd „Jungdeutsche Partei” miał się odbyć w Lesznie Wlkp. Dzięki stanowisku gospodarza sali i ogrodu „Strzelnicy”, **który odmówił Niemcom udzielenia sali — zjazd odwołano**. Sen. Wiesner, który przybył na zjazd, by wygłosić przemówienie, objechał samochodem kilka miejscowości i **odbył szereg tajnych konferencji z grupami najczynniejszych Niemców**. Niemcy zachowywali tak daleko posunięte środki ostrożności, że wydawało się, iż obrady toczą się nad sprawami, któ-

re omawiane mogą być tylko... potajemnie.

W ub. niedzielę nieumiejący mówić po polsku polski senator Wiesner przemawiał na zjeździe powiatowym „Jungdeutsche Partei” w polskiej wsi pod Kleckiem. W przemówieniu swym sen. Wiesner stwierdził, że **ustanowienie pasa granicznego, szerokości 30 km jest krzywdą(!) dla Niemców, zamieszkałych w Polsce**. Małol Stwierdził, że **ustanowienie tego pasa zwrócone jest przeciw Niemcom**.

Prowokacyjne przemówienie senatora Wiesnera wywołało **wielkie oburzenie wśród Polaków, którzy przypadkiem znaleźli się na sali**. Na takie przemówienie niewątpliwie nie mógłby się bez bardzo przykrych konsekwencji zdobyć żaden mówca polskiego stronnictwa opozycyjnego.

## Zakończenie zjazdu teologów.

W holdzie Królowej Jadwidze.

Kraków, 2. 9. (PAT). W dniu wczorajszym zakończone zostały 3-dniowe obrady zjazdu teologicznego.

W godzinach rannych obradowały poszczególne sekcje, po czym odbyło się wspólne plenarne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Teologicznego i Związku Zakładów Teologicznych pod przewodnictwem ks. prof. Szydelskiego. Na posiedzeniu tym uchwalono m. in., że następny zjazd Polskiego Tow. Teologicznego odbędzie się w Lublinie za 5 lat. Poza tym powzięta została uchwała, aby zarządy obu towarzystw teologicznych podjęły prace nad połączeniem obu obradujących stowarzyszeń w kierunku utworzenia jednej organizacji pod nazwą Związek Polskich Towarzystw Teologicznych.

Po wspólnym zebraniu plenarnym na zebraniu organizacyjnym Związku Zakładów Teologicznych dokonano wyboru nowego zarządu z ks. prof. Mystkowskim jako prezesem.

O godz. 15 w obecności ks. metropolity Sapiehy odbyło się zebranie plenarne, na którym po referacie ks. prof. Lewandowskiego „O zadaniach Instytutu Wyższej Kultury Religijnej” o. Woroniecki omówił sprawę beatyfikacji królowej Jadwigi, przy-

czym wskazał na znaczne trudności, jakie powstały wobec podawania przez niektórych historyków błędnej daty urodzin królowej. Zebrani uchwalili następującą deklarację:

„Teologowie polscy, zebrani w Krakowie w murach prastarej wszechnicy Jagiellońskiej, nierozzerwalnie związanej z pamięcią królowej Jadwigi — **głęboko przejęci podziwem dla jej wielkiego ducha wiary i gorliwości apostołskiej, a także dla jej zamiłowania wiedzy Bożej, dla której na tronie wśród trosk rządów państwem, zawsze czas znajdowała — pomni jej zasług wobec wydziału teologicznego, którego założenie od Stolicy Apostolskiej uzyskała i któremu własnymi klejnotami zapewniła utrzymanie w przeddzień śmierci, — wdzięczni za tak zdumiewające w jej młodocianym wieku zrozumienie wszystkiego, co łączy się z potrzebami duchowej kultury polskiej i z promieniowaniem tej kultury na wschód — składają uroczysty hołd jej świetlanej pamięci i zobowiązują się nie szczędzić wysiłków, aby szerzyć jej cześć w kraju, prostować tak bardzo jeszcze rozpowszechniane o niej błędne mniemania i tą drogą przyczynić się do przyspieszenia chwili, kiedy Stolica Apostolska pozwoli nam czcić ją na ołtarzach”.**

## Polonia gdańska wyrwa!

Deklaracja Związku Polaków w Gdańsku.

Ostatnio zaszły na terenie W. M. Gdańska **pożalowania godne fakty pobicia młodzieży polskiej za niepozdrawianie sztabu partii narodowo-socjalistycznej**, oraz inne, podobne, wywołujące zrozumiałe oburzenie całej polskiej opinii publicznej.

Spółeczeństwo polskie w kraju zareagowało na nie zdecydowanie, wypowiadając na tłumnych zebraniach swoją wolę przyścisła z pomocą Polonii gdańskiej.

Zdecydowane stanowisko społeczeństwa polskiego w kraju wobec ostatnich wypadków gdańskich świadczy dowodnie, że **ludność polska w Gdańsku może zawsze liczyć**

na pomoc całego kraju w ciężkich chwilach, jakie przeżywa.

W imieniu tej ludności zarząd główny gminy polskiej Związku Polaków stwierdza, że **wytrwa ona na swoim stanowisku**.

Stać ona będzie twardo w obronie swoich praw, które jej przysługują z tytułu obowiązujących traktatów i **nie dopuści, by prawa te w jakikolwiek sposób mogły być ukracane**.

Spółeczeństwu w Polsce za zajęte stanowisko wyraża ludność polska w Gdańsku cześć i podziękowanie.

## Zdobywca stratosfery w Gdyni.



Gdynia. Na m/s „Pilsudskim” przybył w czwartek do Gdyni major W. Stevens z małżonką. Major Stevens jest oficerem amerykańskiego lotnictwa wojskowego i dotychczasowym **królem stratosfery**. Jak wiadomo, rekord Picarda został pobity przez sowieckich lotników, a następnie przez majora Stevensa, który na balonie „Explozer II” wznosił się w dniu 11 listopada 1935 do wysokości **72.395 stóp**. „Explozer II” miał pojemności 3.700.000 stóp sześć. i 15.000 funtów załadowania. Major Stevens, który się niedawno ożenił, przybył do Polski wraz z

żoną, żeby — jak powiada — **„wzbogacić swoje doświadczenie”**. Będzie on obecny przy starcie kpt Burzyńskiego. Polski lot stratosferyczny wzbudza wielkie zainteresowanie w Ameryce. Miarą tego zainteresowania jest fakt, że **pięć wytwórni filmowych wysyła swych operatorów do Polski**. Start będzie też transmitowany na Amerykę.

Na powitanie króla stratosfery przybył „książę Walii stratosfery” kapitan Burzyński.

## Polscy kombatanci w Berlinie.

Berlin, 2. 9. (PAT) Wczoraj o godz. 19,30 przybyła tu delegacja kombatantów polskich pod przewodnictwem gen. Jarnuszkiewicza, powitana na dworcu przez przewodniczącego związku kombatantów niemieckich ks. Coburga. Od granicy delegacji polskiej towarzyszył przywódcą związku inwalidów niemieckich Oberlindober.

Kombatantów polskich przywitał na dworcu **ambasador R. P. Lipski**, zastępca attaché wojskowego przy ambasadzie **major Steblik** oraz attaché lotniczy **major Kowalczyk**. Delegacja polska odjechała do zarezerwowanych apartamentów w hotelu „Kaiserhof”, gdzie wieczorem ks. Coburg podejmował kombatantów polskich kolacją. Dziś o godzinie 11 delegacja polska przyjęta została przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy bar. von Ribbentropa, a następnie przez ministra Rzeszy p. Selde. O godzinie 12,30 kombatanci polscy złożyli wieńiec na pomniku bohaterów, po czym w ratuszu nastąpi przyjęcie u prezydenta i nadburmistrza miasta Lipperta. Pó południu kombatanci odjadą do Magdeburga, gdzie w ciągu kilkudniowego pobytu **zwiedzą miasto i odbędą szereg wycieczek w okolice**.

## Strajk stolarzy w Swarzędzu trwa nadal.

Poznań, 2. 9. (hb) Strajk stolarzy w Swarzędzu trwa nadal. Dotychczasowy jego przebieg jest następujący: We wtorek ub. przybył do Swarzędza inspektor pracy celem odbycia konferencji z przedstawicielami pracodawców. W środę odbyła się konferencja inspektora pracy z przedstawicielami pracodawców i strajkującej czeladzi stolarskiej. Na konferencję te przybył ponadto z Poznania syndyk Zw. Fabrykantów mgr Peda. Pracodawcy zaproponowali następujące warunki pracy: dla stolarzy bez różnic wieku i kategorii zawodowych 45 gr na godzinę, dla robotników przyuczonych 40 gr, niekwalifikowanych 38 gr. Strajkujący wysunęli swoje żądania, w których płace były 2/3 wyższe. Pertraktacje wobec tego zostały zerwane. Strajkujący na zgromadzeniu publicznym tego samego dnia postanowili strajkować dopóki postulatów swych nie przeprowadzą. Odjeżdżającego mgr. Pedę żegnano „kocia muzyką”. Niewątpliwie gdyby nie silna eskorta policyjna, pod której ochroną udawał się na dworzec, doszłoby do rękoczynów. Następną konferencja odbędzie się w dniu dzisiejszym.

## Otwarcie sezonu teatralnego w Poznaniu.

Poznań, 2. 9. (hb) Sezon teatralny w Poznaniu rozpocznie się oficjalnie w sobotę 10 bm. Wystawione zostaną Bogusławskiego „Spazmy”. Obszerniejsze dane dotyczące zespołu i repertuaru na sezon bieżący zamieścimy wkrótce na łamach naszego pisma.

## Przed wystawą akwariów i terrariów.

Poznań, 2. 9. (hb) W niedzielę nadchodzącą otwarta zostanie w Poznaniu wystawa akwariów i terrariów w Palmiarni Parku Wilsona. Na potrzeby jej sprowadzono 220 litrów wody z Bałtyku, 2 i pół ctr. piasku morskiego i okazy naszej fauny morskiej. Z Hamburga nadesłany zostanie transport dwudziestu gatunków ryb egzotycznych. Ciekawa wystawa potrwa do 18 bm.

## Budowa gmachu Banku Rolnego w Poznaniu.

Poznań, 2. 9. (hb) Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, budowa gmachu Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu przy Alei Marsz. Piłsudskiego rozpocznie się dopiero w roku przyszłym. Obecnie kończy się rozbiórka i niwelacja terenu. Jak nas dalej poinformowano, Państwowy Bank Rolny będzie tylko dzierżawcą gmachu, który powstanie z funduszu emerytalnego pracowników PBR i będzie stanowił własność tegoż funduszu.

## Wielki pożar w tartaku pod Krotoszynem.

Poznań. (PAT) Z Krotoszyna donoszą, iż w tartaku w Biadkach pow. krotoszyński wybuchł groźny pożar, prawdopodobnie wskutek samozapalenia się pyłu trocinowego od przegrzanych łożysk. Rozszerzający się z niezwykłą szybkością ogień objął wkrótce budynek tartaku i zapas drzewa tartego, złożonego w pobliżu. Akcję ratunkową rozpoczęły wkrótce wszystkie straże ochotnicze z okolicznych miejscowości, a ponadto przybyły straże pożarne z Kalisza, Ostrowa i Krotoszyna. Z pomocą pośpieszyły również parowozy ze stacji Biadki, w pobliżu której znajduje się budynek tartaku i rozpoczęły gasić ogień wprost z szyn kolejowych. Po wielogodzinnej akcji ogień zdołano ugasić. Spłonęły urządzenia maszynowe tartaku oraz większa część drzewa tartego. Szkody wyrządzone przez pożar są znaczne.

# Czterdzieści lat królowania kobiety w Holandii.

W 1898 r. królowa Wilhelmina osiągnęła pełnoletność. — Holendrzy zadowoleni z rządów swojej „Wilhelminy“.

W ubiegłą sobotę obchodziła Holandia 40-lecie rządów królowej Wilhelminy. Z tej racji warto zastanowić się nad tym czy i ile zyskała Holandia na rządach kobiety.

Rządy kobiece bowiem nad państwem są rzadkością, dlatego opinia holenderska przed 40 laty przyjęła z pewnym niedowierzaniem młodą monarchinię, która miała odtąd rządzić krajem.

Co prawda poprzednio już 8 lat rządziła zastępczo Holandią kobieta. Gdy mianowicie zmarł król Wilhelm III w r. 1890, następczyni tronu, Wilhelmina, liczyła zaledwie 10 lat. Przeto w ciągu 8 lat sprawowała regencję królowa-wdowa Ema. Dopiero jednak z chwilą osiągnięcia pełnoletności przez Wilhelminę Holandia miała się odzyskać pod wyłącznymi rządami kobiecymi.

Na barki młodej królowej spadła ciężka odpowiedzialność. Holandia to nie tylko bowiem kraj, leżący u ujścia Renu, 34 tys. km. kw., lecz potężne imperium kolonialne, (przeszło 2 mil. km. kw.). Holendrzy, jedna z najbardziej męskich ras Europy, pewną obawę widzieli w przejściu steru państwa w słabe ręce kobiece.

Dziś, po 40 latach, Holendrzy są zadowoleni z rządów swojej „Wilhelminy“, jak popularnie zwana jest królowa. Holandia, mimo wstrząsów, jakie w ciągu ostatnich 40 lat przeszły nad światem, nie uroniła nic ze swojej potęgi, która małą Holandię stawia w jednym z pierwszych szeregów wśród państw świata.

Gdy w dniu 6 września młoda królowa wygłosiła pierwsze przemówienie przed parlamentem, oświadczyła:

— Pragnę rządzić jak tego kraj oczekuje od członka domu Orange: w wierności wobec Konstytucji, w miłości dla Holandii i jej imperium kolonialnego.

Nikt nie przypuszczał, że dzień ten stanowił w historii Holandii początek nowej epoki. Królowa Wilhelmina nie doczekała się bowiem potomka męskiego i następczynią jej na tronie będzie również kobieta, obecna księżniczka Juliana. Los zaś, jakby uwziął się, by Holandia była rządzona przez kobiety, dał ks. Julianie także dziewczynkę. I jeżeli ks. Juliana nie będzie miała w przyszłości dziecka płci męskiej, Holandia będzie pewnego rodzaju unikatem wśród państw świata. Będzie państwem,

w którym trzykrotnie z kolei zasiadły na tronie kobiety!...

O energii rządzącej dziś Holandią kobiety świadczy następujący szczegół z jej dzieciństwa:

Po zgonie ojca poddano młodą dziedziczkę tronu surowemu rygorowi i w sposób nieraz bezwzględny przygotowywano do rządów. Wywołało to bunt ze strony Wilhelminy, która do skrzynki listowej przed pałacem złożyła pewnego dnia list następującej treści:

Do mego narodu. — Czy wiecie, że wasza królowa jest poddana straszemu systemowi przemęczenia szkolnego? Czy wiecie, że musi dwa razy dziennie, do południa i po południu, uczyć się lekcji. Posiada więc mniej swobody, niż każde inne dziecko holenderskie, które ma wolne popołudnie. — Protestuję przeciw temu, lecz nic to nie pomaga. Wasza królowa zwraca się więc do Was, drodzy Holendrzy“.

To przypomnienie z młodości królowej Wilhelminy świadczy, że energii jej nie brakło. Dlatego to Holendrzy pogodzili się wreszcie z myślą, że ostatecznie nie jest tak źle — być rządzonym przez kobietę...

## Brzuchomówca na bulwarze.

Na bulwarze St. Michel w Parwzu zdarzył się ciekawy wypadek, który pociągnął za sobą zbiegowisko uliczne i spisanie protokołu policyjnego. Mianowicie, spacerowicze usłyszeli straszny krzyk: „Ratunku, płonę!“ Przechodnie zatrwożeni spojrzeli we wszystkie strony, ale nie mogli dostrzec płonącego człowieka. Nie wiedząc, co począć, postanowili zaalarmować straż pożarną, która, być może odszukała płonącego nie-szczęśnika. Po chwili rozległ się krzyk po raz drugi. Zaalarmowana straż pożarna przybyła na miejsce, jednak płomieni dostrzec nie mogła. Wówczas to jeden z panów, chodzących po bulwarze, głośno się roześmiał i oświadczył, że to on krzyczał o pomoc. Okazało się, że jest zawodowym brzuchomówcą, który chciał się w ten sposób zareklamować i nie spodziewał się, że to spowoduje wezwanie straży pożarnej. Ale na pewno nie spodziewał się jeszcze czegoś innego. Oto strażacy wezwali policjanta, który spał na brzuchomówce protokół za zbiegowisko i spowodowanie niepotrzebnej interwencji instytucji użyteczności publicznej.

## Próba trzeźwości dla nowożeńców.

Ciekawy przepis wydały obecnie władze w stanie Teksas. Ponieważ przy próbach o rozwody wielu nowożeńców, jako przyczynę rozvodu podawano powód, że nie wiedzieli, co robili, gdyż brali ślub w stanie nietrzeźwym, władze postanowiły bezpośrednio przed ślubem przeprowadzać u nowożeńców próbę trzeźwości. Jeżeli jeden choćby z asystujących przy tym badaniu merów urzędników wyda orzeczenie, że kandydat do małżeństwa jest nietrzeźwy — ślub odkłada się na dzień następnny. Pomysł ten jest pierwszym tego rodzaju na świecie.

## Wzrost przestępczości wśród młodocianych w Niemczech.

Miarodajne koła w Niemczech, nie wyłączając prasy poświęconej zagadnieniom wychowania młodzieży, zaniepokojone są wzrostem przestępczości wśród młodzieży niemieckiej, co w sposób tak jaskrawy przejawiało się również na terenie Gdańska, gdzie uczestnikami napadów na młodzież polską są przeważnie młodzi hitlerowcy.

Jak wykazują tabele, opracowane przez niemiecki związek sądownictwa dla spraw młodzieży oraz przez organizację opieki nad młodocianymi przestępcami, najsilniejszy wzrost przestępczości zanotowano w dziedzinie obyczajowej. Na drugim miejscu idą ciężkie pobicia, uszkodzenia ciała, bójki, awantury itp. W latach od 1937 zanotowano przestępstw wśród młodocianych: na tle obyczajowym: w r. 1935 — 244, w r. 1936 — 482, w r. 1937 — 683, ciężkie uszkodzenia ciała: w r. 1935 — 375, w r. 1936 — 379, w r. 1937 — 492, sprzeniewierzeń: w r. 1935 — 264, w r. 1936 — 272, w r. 1937 — 380.

Największy wzrost przestępczości wśród młodocianych zanotowano w Berlinie, Hamburgu, Essen, Wrocławiu, Dortmundzie, Hannoverze, Chemnitz i Mannheim.

## Kacik humocystyczny.

### W PENSJONACIE.

Gość w pensjonacie: Ponieważ inni mieszkańcy pensjonatu mogą korzystać z fortepianu, przeto i ja poproszę go dzień na jedną godzinę o kluczyk.

Właścicielka: A kiedy pan sobie życzy grać?

Gość. Grać? Nie, grać nie będę. Proszę o kluczyk między godz. 2 a 3, gdy odbywam swoją drzemkę poobiednią.

### POLICJA ŚCIAGA PERUKI.

W jednym z dzienników krakowskich ukazało się poniższe ogłoszenie:

„Uprasza się łaskawie Szan. Panie i Panów o oddanie pożyczonych od wielu lat peruk i warkoczy, gdyż zmuszona będę ściągnąć to policyjnie — Zakład kosmetyczno-fryzjerski itd.“

Krakowianie w pożyczonych perukach miejcie się na baczności! W każdej chwili policjanci mogą wam je ściągnąć...

### MODNIA W AFRYCE.



— Jak ci się podoba, Emilu, moja nowa fryzura, Wiesz, kiedy wrócimy do domu, to moje wszystkie przyjaciółki rozchorują się z zazdrości i podziwu, kiedy mnie zobaczą.

## Imiona w Trzeciej Rzeszy.

W dzienniku ustaw Rzeszy (Reichsgesetzblatt I, 1938 nr 13/130) ukazało się drugie rozporządzenie wykonawcze do ustawy o zmianie nazwisk. Rozporządzenie to ustala, że Żydzi w przyszłości nosić będą mogli tylko takie imiona, na które zezwalają wytyczne ogłoszone przez ministra spraw wewnętrznych. Wytyczne te podane zostały w okólniku z dnia 23 sierpnia br. uzupełnionym wykazem imion, które wolno Żydom używać. Są to oczywiście imiona typowo żydowskie. Rozporządzenie dotyczy tylko Żydów obywateli Rzeszy lub nie posiadających żadnego obywatelstwa. Żydzi, których imiona obecnie nie odpowiadają ogłoszonym wytycznym, muszą przed 1. I. 1939 powrócić do imion żydowskich albo uzupełnić je dodatkowym imieniem Izrael dla mężczyzn i Sara dla kobiet. Niezastosowanie się do tego rozporządzenia grozi poważnymi karami więzienia i grzywny.

Wspomniany okólnik ministra spraw wewnętrznych ustala, że dzieciom pochodzenia niemieckiego w przyszłości mogą być dawane imiona wyłącznie niemieckie lub takie pochodzenia obcego, które, jak Hans, Joachim, Peter, Julius, Elisabeth, Maria, Sophie, Charlotte przez tradycję wiekową stały się imionami niemieckimi. Używanie imion innych dopuszczalne będzie tylko w wypadkach, gdy to uzasadnionym zostanie tradycją rodzinną, stosunkami rodzinnymi lub przynależnością do nieniemieckiej grupy etnicznej.

## Zimowy sen indyjskiego szczerpu.

Argentyński etnolog dr. Jose Copol, studiujący historię i życie niewielu istniejących jeszcze szczepów indyjskich, dokonał ostatnio niezwykle ciekawego odkrycia. — W pobliżu wysp Lago Fagnano na Ziemi Ognistej udało mu się odnaleźć plemię, którego zwyczaje nie przypominają w niczym trybu życia wszystkich innych ludów na całej kuli ziemskiej.

Gdy tylko kończy się lato i nadchodzi okres deszczów i chłódów, mężczyźni tego plemienia porzucają swe prymitywne drewniane szałas i jak krety zakopują się w ziemię, zapadając w zimowy sen. Cały ciężar gospodarstwa spada na pleć słabą. Małżonki śpiących władców zajmują się w tym okresie gospodarstwem domowym, chodzą na polowania i urządzają wyprawy na polów ryb. Mężczyźni są bowiem tak leniwi, iż podczas letnich miesięcy nie myślą o gromadzeniu zapasów na zimę. Gdyby nie oryginalne przepisy religijne, nakazujące kobietom w sychliku lata wydawać na świat potomstwo, mężczyźni spaliby przez całe życie Troska o los dzieci, każe im „oszczędzać“ żony i zastępować je w zajęciach gospodarskich. — Prof. Jose Copol przeprowadza obecnie ciekawe studia nad życiem oryginalnego plemienia i zamierza wszystkie swoje spostrzeżenia i uwagi zreferować w artykułach, które ukazać się mają w amerykańskiej prasie. Fatalne warunki klimatyczne uniemożliwiają w okresie zimowych miesięcy pobyt w Ziemi Ognistej, utrudniają znacznie prace prof. Copol.

## Próba wytrzymałości mostu.



Podczas ostatnich manewrów wojskowych w Anglii w okolicy Winchester „królewscy“ saperzy doświadczali wytrzymałości mostów.

## 300.000 złotych na potrzeby budownictwa szkolnego w C. O. P.

Rozwijający się w niezwykle szybkim tempie Centralny Okręg Przemysłowy wywołuje powstawanie coraz to nowych zjawisk, wymagających właściwego do nich ustosunkowania się.

Jednym z tych zjawisk jest konieczność szybkiej budowy szkół powszechnych w tych miejscowościach, w których ta sprawa na razie nie była pilna.

W związku z budującymi się licznymi fabrykami i zakładami przemysłowymi powstają nowe osiedla, a dawne małe wioski zamieniają się na zasobną w ludność miejscowość.

Zainteresowanie terenami C. O. P. Komitetu Okręgowego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych domaga się ze strony zarządu głównego zwiększonych subwencji, gdyż w ramach posiadanych funduszy nie zdołają sprostać

najpilniejszej potrzebie w zakresie budowy szkół.

Działając w porozumieniu z zainteresowanymi czynnikami zarząd główny Tow. P. B. P. S. P. postanowił wyasygnować na potrzeby budowlane Centralnego Okręgu Przemysłowego kwotę 300 tysięcy zł.

Z kwoty tej 200.000 zł przeznaczono specjalnie na budowę szkół w Stalowej Woli, zaś 100.000 zł na budowę szkół w innych miejscowościach.

W ten sposób w ramach swoich skromnych możliwości Towarzystwo Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych postanowiło przyłożyć swą cegiełkę do wielkiego dzieła Polskiej Odrodzonej, jakim jest Centralny Okręg Przemysłowy. Pierwsza kwota 300.000 zł z każdym rokiem będzie zwiększana przez T. P. B. P. S. P.

## Śpi w 350 łóżkach w ciągu roku.

Podróżujący agent jednej z wielkich firm elektrotechnicznych w Londynie, George Humphrey, prowadzi osobliwą statystykę. Ze statystyki tej wynika, że jeżdżąc w sprawach swojej firmy, przez lat 40 spał do tej pory w 14.000 łóżkach. Od 40 lat spał on niemal codziennie w innym łóżku. Oprócz

blankietów zamówieniowych, kwitów i innych dokumentów, nieodzownych w wykonywanym przez niego zawodzie, wozł on ze sobą swą ulubioną książkę, w którą wpisuje każde następne łóżko z dopisaniem miejscowości i hotelu. Humphrey śpi więc przeciętnie w ciągu roku w 350 łóżkach.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROVINCIJ

## INOWROCŁAW

**Biblioteka miejska** czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

**Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych** mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

**Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska”** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

**Karetka sanitarna**, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem”.

### REPERTUAR KIN:

As: „Czarna perła”.  
Słońce: „Pieśniarz jej wysokości”.  
Stylowy: „Po wielkiej wojnie”.  
Świt: „Małżeństwo z pozoru”.

— **Plan dalszej rozbudowy lotniska inowrocławskiego** przewiduje budowę nowego hangaru szybocowego, bramy wejściowej z częściowym ogrodzeniem itd. Prace nad dalszą rozbudową lotniska winny być już wykonane w przyszłym roku. Równocześnie czyni się starania w kierunku pobudowania osobnego budynku na pomieszczenie szkoły pilotażu motorowego. W tym celu zarząd obw. miejsk. LOPP apeluje do ofiarności obywatelstwa kujawskiego, aby dopomógł do zrealizowania zatwierdzonego planu rozbudowy lotniska. Niech nikt nie odmawia swego grosza ofiarnego i przekazuje go na konto „rozbudowy lotniska” w KKO m. Inowrocławia.

— **Zabawa dla dzieci.** Stow. parafii św. Józefa urządza na rzecz najuboższych rodzin zabawę dla dzieci w niedzielę 4 bm. w Ogrodzie Wiedeńskim.

## Ziarno łubinu przyczyną śmierci.

**Trzemeszno (mk).** Rzadki wypadek miał ostatnio miejsce w pobliskiej wiosce Chojna. Syn rolnika Słowińskiego zabawił się ziarnkiem łubinu i włożył je sobie do ucha. Wszelkie próby wydobycia ziarnka z ucha okazały się bezskuteczne i ojciec odwiózł dziecko do lekarza. W czasie operacji dziecko zmarło.

## Czarna lista w Kcyni.

**Keynia (ks).** Zarząd Miejski w Kcyni opublikował czarną listę obywateli miasta Kcyni, którzy nie złożyli świadectw na akcję pomocy zimowej bezrobotnych. Lista zawiera 59 nazwisko w **Mordkiem Gutgoldem** na czele. Zaznaczyć wypada, że większą część bezrobotnych — to akurat klienta Gutgolda.

**ŻNIN.** Wyniki strzelania Powszańców Wlkp., które trwały przez 9 dni, przedstawiają się następująco: I premię otrzymał E. Blochowiak ze Żnina. 2) p. Ign. Nyka z Rydlewa, 3) p. St. Reszewski ze Żnina, 4) p. Scharke ze Żnina i 5) p. W. Bogacki z Góry. Po odliczeniu wydatków pozostał czysty zysk z różnych imprez w kwocie 511,96 zł, którą złożono w KKO. Dalsze składanie ofiar na zakup karabinu maszynowego dla żnińskiej kompanii O. N. odbywa się na konto KKO Żnin nr 9718. Uroczyste wręczenie karabinu ma nastąpić w dwudziestą rocznicę oswoobodzenia miasta Żnina z niewoli pruskiej, tj. 1 stycznia 1939 roku.

— **Polski Związek Lekkoatletyczny** mianował p. prof. H. Malaka sędzią związkowym, a sędziami okręgowymi pp. Chudzińskiego, Kluczyńskiego, Maciejewskiego, Piwońskiego, Siuchnińskiego i Wałkowskiego.

— **Sekretarz Wydziału Powiatowego** w Żniniu, p. Ludwik Andrzejewski z czcigodną swą małżonką p. Martą z Eckertów, obchodzi dzisiaj 25-lecie pożycia małżeńskiego. Zaczynając jubilatów i długoletnim czytelnikom naszego pisma składa redakcja serdeczne gratulacje.

— **Dyrekcja Żnińskiej Kolei Powiat.** dla wygody publiczności uruchamia na czas trwania „Targów Pałuckich” nadzwyczajne pociągi popularne w niedziele 4 i 11 września br. Na linii Żnin — Szelejewo zostanie uruchomiony pociąg ranny i wieczorny. Wyjazd z Szelejewa o godz. 8.50. Przyjazd do Żnina o 9.45. Wyjazd do Szelejewa o godz. 19.30. Na linii Żnin — Osno: wyjazd ze Żnina o godz. 19.30. Bilet przejazdowy w jedną stronę, osteplowany w biurze „Targów Pałuckich”, upoważnia pasażera do bezpłatnego przejazdu powrotnego.

**GNIEZNO.** (fb) Związek małżeński zawarł asyst. tut. urzędu poczt. p. Leon Bięgała z p. Mirosławą Kleczkowską, córką urzędniczką w Gnieźnie.

— **Zamieszkała** przy ul. Warszawskiej 8 27-letnia tancerka Józefa Małecka targnęła się na życie, zażywając większej ilości kwasu solnego. Desperatkę przewieziono do szpitala miejskiego.

— **W Witkowie** uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 15-letni synek p. L. Paczyń-

skiego. Chłopiec przechodząc przez płot o ostro zakończonych sztachetach stracił w pewnej chwili równowagę i upadł całym ciężarem swego ciała na ostrza tak nieszczęśliwie, że doznał przebiecia błony brzusznej, żołądka i wątroby. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala miejskiego w Gnieźnie. Stan jego jest beznadziejny.

— **W Lubowie** pod Gniezmem odbył się okręgowy zlot KSMŻ, w którym wzięło udział około 450 druhen z m. Gniezna i powiatu gnieźnieńskiego. Uroczystość poprzedziły tradycyjne dożynki, podczas których wręczono wieńce dożynkowe pp. staroście pow. Kasprzakowi, insp. szkolnemu Halar-dzińskiemu, ks. prob. Zielińskiemu z Lubowa i ks. Chilomorowi z Gniezna, Kubickiej

z Falkowa, del. centrali KSMŻ Miętównie z Poznania, Brzesce z Mierzewa, prez. Akcji Kat. Stępnicki i wójtowi Koniecznemu. Po wysłuchaniu mszy św., którą pod gołym niebem odprawił ks. prof. Zieliński, odbyła się przy dźwiękach orkiestry Kat. Tow. Robotników z Gniezna wspaniała defilada. W południe odbyła się uroczysta akademія, po poł. rozpoczęły się rozgrywki w siatkówkę o mistrzostwo okręgu. Zwycięstwo odniósł oddział „Samopomoc” z Gniezna. Na zakończenie odbyła się zabawa.

**CHODZIEŻ.** (pb) Franciszek i Natalia Woźni obchodzili swe złote giody małżeńskie. Z okazji tej nadesłał Pan Prezydent RP jubilatowi medal pamiątkowy.

## Wykradł żonę z aresztu policyjnego.

**Brodnica.** Przed kilku dniami donosiliśmy o ucieczce więźnia, znanego zawodowego przestępcy **Bernarda Betlejewskiego**, który przebywał w areszcie policyjnym w Rypinie. Policja wszczęła natychmiastowy pościg i ustaliła, że B. ukrywa się w lasach majątku Karbowo przy Brodnicy oraz że komunikuje się z swą żoną, która dostarcza mu żywności i informuje go o ruchu policji. W porze nocnej Betlejewski urządził sobie wypadki do miasta i zdołał już w międzyczasie dokonać 4 kradzieży z włamaniem, przeważnie do sklepów żywnościowych.

W nocy na 31. 8. podczas zarządzanej obławy policyjnej w lesie Karbowo udało

się policji wykryć kryjówkę Betlejewskiego w chwili, gdy żona jego przybyła do lasu i poczęła go wołać po imieniu. Betlejewski skrzył się z ciemności leśnych i zdołał wymknąć się, a w ręce policji wpadła tylko jego żona, którą osadzono w areszcie policyjnym.

Śladami policji przybył również do miasta Betlejewski. Po oddaleniu się posterunkowych, wdrapał się Betlejewski na dach parterowego aresztu policyjnego, skąd zdołał wyrwać kraty okna od cell, w której osadzona była jego żona, dopomógł jej się wydostać i oboje zniknęli bez śladu.

Ludność okoliczna żyje nadal w obawie o swoje mienie.

**CHELMNO.** (lm) Kino Apollo: „Pietro wyżej”.

— **Chelmno** przeżywało w ub. wtorek i środę rzadką atrakcję, mianowicie wesele cygańskie. Namioty ustawili sobie cyganie w ogrodzie „Dworu Nadwiślańskiego” przy Wiśle. Rzadkie widowisko podziwiali tłumy ludności. Związki małżeńskie zawarły dwie pary cygańskie, podobno blisko spokrewnione „z jego królewską mością Kwiekim”. Ceremonie ślubne rozpoczęły się we wtorek przemówieniem na cześć obu par małżeńskich wygłoszonym przez wójta Michała Kwieka. Z kolei podniesiono banderę, po czym wójt wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i jej prezydenta. Hymnem narodowym zakończono tę oficjalną część. Po wspólnym obiedzie, do którego zaproszono i szereg osób ze społeczeństwa, odbywały się pokazy taneczne, przeplatane śpiewem. Tłumy ludności, które zaległy szczerze ogród, nagradzały tańczące pary oklaskami. W zabawie brała również udział przez dwie doby ludność chełmińska.

— **Burmistrz Klein** powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

**LIDZBARK.** W składzie dewocjonalii p. Topolowskiego przyłapano niej. Apolonie Piskorowska, która przy przekładaniu towarów kradła. Nieuczciwą klientką zajęła się policja.

**NOWEMIASTO.** Na szkodę p. Konst. Malinowskiego w Wielbarku przy Nowemmieście skradziono w biały dzień z mieszkania rower męski, wartości 100 zł.

**NIESZAWA.** (sc) Z dniem 3 września br. zostanie otwarta prywatna szkoła kurycka w domu p. Borkowskiego przy placu J. Piłsudskiego. Kandydaci mogą się jeszcze zgłaszać.

— **Drużyna harcerska** męska przy szkole powszechnej w ub. niedzielę obchodziła uroczystość nadania drużynie imienia. Dawniejsze im. ks. Skorupki zostało zmienione na „Płoszko”. Płoszko, jak wiadomo, był to syn p. Ossendowskiej (żony powieściopisarza), który zginął jako młodociany ochotnik w walce o Ojczyznę. Na uroczystościach tych była obecna p. prof. Ossendowska wraz ze siostrą p. Wolfkową.

**CZERSK.** W sobotę 3 i niedzielę 4 września br. odbędzie się w Czersku zlot okręgu II Chojnickiego Zw. Tow. Gimn. Sokół w Polsce, Dzielnicy Pomorskiej. Program zlotu jest następujący: W sobotę 3 września godz. 15,30 zebranie naczelnictwa i sędziów, zbiórka zawodników i zawodniczek w sali p. Szewla. Dalej odbędzie się mecz w siatkówkę o mistrzostwo okręgu oraz koszykówka. W niedzielę o godz. 7 próba ćwiczeń wolnych na rynku, o godz. 9 śniadanie, o 10 zbiórka i raport, 10,20 nabożeństwo w kościele, o 12 przemarsz przez miasto i defilada, o 12,30 uroczyste otwarcie zlotu na sali p. Szewla, od 13—14 obiady, o 14,30 zbiórka na rynku, o 15 podniesienie sztandaru, potem występy publiczne, ćwiczenia, pokazy gimnastyczne na przyrządach i piramidach, walki bokserskie i zapasnicze, bieg na przełaj 3.000 m, pokazy lekkoatletyczne, finały siatkówki i koszykówki, tańce regionalne. Po zakończeniu zlotu zostanie ogłoszona lista wyników. W końcu odpiewanie „Wszystkie nasze dzienne sprawy” i ściągnięcie sztandaru. Spodziewany jest udział wielkiej ilości zawodników i zawodniczek oraz gości.

**WEJHEROWO.** (ap) Morski zarząd drogowy prowadzi w szybkim tempie budowę

nowej arterii komunikacyjnej na odcinku Chwaszczyno—Karczemki—Tuchom. Obecnie układana jest nawierzchnia z kostki bazaltowej. Ukończenie budowy spodziewane jest w październiku br. Będzie to już druga część gotowej i oddanej do użytku ważnej arterii Gdynia—Chwaszczyno, która łączyć będzie Gdynię z krajem, omijając terytorium W. M. Gdańska.

**STAROGARD.** (jw) Srebrny krzyż zasługi za pracę społeczną otrzymali pp. rtm. Józef Ludwik Nalecz-Rudnicki, siostra Izabela (Leokadia Pernak), długoletnia kierowniczka biura „Caritas”, Augustyn Kamrowski, em. nacz. urzędu poczt. Eug. Kopeć i Jerzy Józef Starowicz, wszyscy ze Starogardu.

— **W zabudowaniach** rolnika Ignacego Urmanina w Osieku (pow. Starogard) wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny wraz z całym urządzeniem i sprzętem. Straży są poważne. Poszkodowany był ubezpieczony. W Żelgoszycy pastwa pożaru padły chlew i stodoła rolnika Lazera. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Policja prowadzi dochodzenia.

— **W Osiecznie** skradziono z mieszkania Marjanny Lubnińskiej 50 zł w gotówce. Sprawcą kradzieży okazał się niej. Bronisław Kordowski z Ocypla, u którego policja znalazła skradzioną gotówkę.

**KOŚCIERZYNA.** Po 4-tygodniowym trwaniu odbyła się piękna uroczystość zakończenia półkolonii prowadzonej przez Rodzinę Rezerwistów i powiatowy komitet pomocy dzieciom i młodzieży. Uroczystość rozpoczęła się modlitwą i wspólną kawką. P. inspektor szkolny St. Zytko przewodniczący pow. komitetu, powitał gości ze star. pow. Korniakami na czele, składając podziękowanie paniom z komitetu i wychowawcom za pracę dla tak doniosłej pracy, jaką jest sprawa kolonii letnich dla niezdolnej dźiatwy. Po serdecznych przemówieniach rozpoczęły się popisy dźiatwy, a więc tańce, śpiewy, pokazy, recytacje wierszyków itp. Dźiatwa ze szczerym smutkiem żegnała gości i przytulne, ściany szkolne oraz szumiące lasy i jeziora, które im tyle dostarczały radości i wesela.

— **8-letni Teofil Pepliński**, zam. przy ul. Kłasztornej, schodząc ze schodów spadł z kilku stopni i upadł na cementową podlogę, na skutek czego stracił przytomność. Po odzyskaniu przytomności wstał i wziął udział w zabawach z dziećmi. W nocy nagle zachorował a nad ranem zmarł.

— **Ruchliwe** w swych poczynaniach charytatywnych Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo urządziło w ub. środę w mieście naszym „Dzień Chorych”. Była to bardzo wzruszająca uroczystość. W czasie mszy św., którą odprawił ks. dziekan dr Ruchniewicz, chorzy przystąpili do spowiedzi i komunii św. Po nabożeństwie ks. dziekan udzielił każdemu choremu z osobną błogosławieństwa Przenajśw. Sakramentem, po czym chorych przewieziono do Domu Katolickiego, gdzie spożyli wspólnie śniadanie. Przy tej okazji podkreślić wypada szlachetny czyn właścicieli taksówek pp. Gierszewskiego i Werry, którzy do zwiezienia chorych do kościoła i odwiezienia do domów stawili do dyspozycji swe autotaksy wraz z obsługą bezinteresownie.

**CHOJNICE.** (s) W Charzykowach, pow. chojnicki, 27 bm. został zakończony drugi turnus kolonii dla dzieci szkolnych, zainicjowany przez Tow. Pom. Dzieciom Szkol-

nym. Pod fachowym kierownictwem nauczyciela p. Antczaka dzieci nabrały sił do dalszej pracy. Na uroczyste zakończenie przybył prezes pow. kom. Opieki Dzieciom ks. radca Marchlewski i p. burmistrz Sie-racki wraz z całym zarządem, którym za doznana opiekę w gorących słowach podziękowali dwaj malcy. Wspólna kawa i odpiewanie pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy” zakończyły beztrudne życie na miesięcznej kolonii.

— **Ostatnio** w pow. chojnickim zanotowano dwa wypadki tyfusu i to u 20-letniego Januszewskiego Pawła w leśnictwie Powalki, którego pod opieką lekarską odwiedziono do szpitala św. Boromeusza i u 22-letniego Franciszka Gierszewskiego w Kłodawie, pozostawionego na razie w domu.

— **Dnia 26 bm.** w Charzykowach obchodzili złote giody małżeńskie Paweł i Klara Runkowie, którzy mimo podeszłego wieku cieszą się czerstwym zdrowiem.

## Iwonicz - Zdrój

III sezon od 20 sierpnia

Pobyt i kuracja za popularnym ryczałem **zł 155.—**

**KARTUZY.** (n) Przy budowie stacji wodnej w pobliżu dworca Somonino pow. kartuski natrafili robotnicy przy robotach ziemnych na grobowiec przedhistoryczny. Znaleziono 5 urn bez wszelkich ozdób, z których 3 rozsypały się, natomiast pozostałe dwa wydobyto całe. Z polecenia władz wstrzymano dalszą pracę, uwiadamiając o odkryciu konserwatora pomorskiego w Toruniu, który przybędzie w dniach najbliższych na wykopalisko celem przeprowadzenia dalszych badań.

— **Sąd okręg. w Gdyni** na sesji wyjazdowej w Kartuzach rozpatrywać będzie w dn. 13, 14 i 15 września br. dalsze przestępstwa służbowe b. budowniczego powiat. Gołwińskiego z Kartuz. Na rozprawę zawezwano 81 świadków.

## GRUDZIĄDZ

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”** mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

**Pogotowie pożarnicze** tel. 11-11.

**Nocny dyżur pełni:**

**Apteka pod Koroną**, Wybickiego 39 telefon 1437.

**Apteka pod Gwiazdą**, Chełmińska 26, telefon 1259.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

**REPERTUAR KIN:**

**Apollo:** „Za zasłona”, film polski.

**Gryf:** „Miłość i izy kobiety”.

**Orzeł:** „Manewry miłosne”, film polski.

— **Zawiadomienie.** Podajemy do łaskawej wiadomości Wielec Szan. Publiczności, że od soboty dnia 3 września br. seanse filmowe rozpoczynać się będą: w dni powszednie o godz. 5, 7, 9. W niedziele i święta o godz. 3, 5, 7, 9. **Dyrekcja Kina „Gryf”.**

— **Butny Niemiec skazany na 3 miesiące więzienia.** Przed tut. sądem grudzkim odpowiadał niej. Kurt Felske, Niemiec, z zawodu czeladnik rzeźnicki, zam. w Radzynie Chełmińskim. Według aktu oskarżenia Felske podczas odbywających się w dniu 24 bm. w Radzynie uroczystości wojskowych na rynku dopuścił się zniewagi wojska polskiego przez to, że stojąc w oknie otwartym, wychodzącym na rynek, wygrywał na harmonii rzeźniczej piosenkę niemiecką „Jetzt kommen die lustigen Tage”, a na zwróconą mu uwagę w dalszym ciągu wygrywał prowokacyjne pieśni. Sąd skazał Felskiego na 3 miesiące więzienia, zarządzając natychmiastowe aresztowanie skazanego.

— **Nieuczelnia przekupka.** Zamieszkała przy ul. Fortecznej 20 niej. Marta Blankówna podczas targu na kartoflanym rynku wycięła jakiejś nieznannej przekupce na przechowanie teczkę skórzaną, w której znajdował się zakupiony towar. Przekupka teczkę sobie przywłaszczyła, wobec czego poszkodowana zrobiła doniesienie do władz policyjnych.

— **Kradzież łodzi.** Nieznany sprawca skradł przymocowaną nad brzegiem Wisły łódź wartości 50 zł. Poszkodowanym został Bronisław Grabowski (Mysłska 6).

— **Zmiany w policji grudziądzkiej.** Kierownik komisariatu i policji podkom. Z. Adamkowski przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Łodzi. Następcą jego mianowany został dotychczasowy kierownik komisariatu III kom. St. Pawlicki. Kierownictwo komisariatu III objął podkom. J. Frydrchowski, przeniesiony z Łodzi.

— **W więzieniu.** Właściciel majątku Salno w pow. grudziądzkim 55-letni Niemiec Walter Ossman, o aresztowaniu którego za publiczne lżenie narodu polskiego donosiliśmy, przewieziony został w ub. wtorek do dyspozycji prokuratora w Grudziądzu, który zarządził osadzenie go w więzieniu karno-śledczym przy ul. ks. Budkiewicza.

## Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 2 września 1938 r.

Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka Centralna, Plac Kaszubski 10, telefon 26-40.

Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska nr 122.

Apteka Bałtycka, ul. Ślaska 42.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14 66.

Telefony: Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

### REPERTUAR KIN:

Bajka: „Detektyw z Honolulu”.

Lido: „Miłość w dżungli”.

Lily-Chylonia: „Życie ulicy”.

Morskie Oko: „Lokaj Jaśnie Pani”.

Polonia: „Za zasłoną” film polski.

Zorza-Grabówek: „Kochaj tylko mnie”.

Miraz-Orłowo: „Panowie z towarzystwa”.

— **Przyjazd m. s. „Piłsudski”.** Dnia 1 września br. rano o godz. 8 przychodzi z Nowego Jorku do Gdyni motorowiec „Piłsudski”, który na swoim pokładzie przywozi przeszło 150 pasażerów oraz ładunek 1.205 ton drobnicy, 255 worków poczty i 2 samoloty pasażerskie. Upřednio część pasażerów udających się do krajów skandynawskich, wysiadła w Kopenhadze. Motorowiec „Piłsudski” pozostanie w Gdyni do 3 września br. i w tym dniu o godz. 20 wyjedzie w podróż powrotną do Ameryki Północnej.

— **Korab II.** Do Gdyni przybył z pierwszej podróży luger „Korab II”. Z powodu braku miejsca napiszemy obszerniej jutro.

— **Czy będą komisje przetargowe?** Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej radny Mistał zgłosił wniosek, by wszelkie przetargi przedsiębiorstw miejskich nie były załatwiane bez udziału przedstawicieli Rady Miejskiej, lecz aby je poddawano opinii specjalnej komisji przetargowej. Wniosek ten został oddany do rozpatrzenia Administracyjnej Komisji Radzieckiej.

— **Poświęcenie Domu Rybaka w Wielkiej Wsi.** W dniu 4 września br. (niedziela) odbędzie się poświęcenie i otwarcie Domu Rybaka im. gen. dyw. G. Orlicz Dreszera w Wielkiej Wsi, wybudowanego przez Ligę Morską i Kolonialną. Program uroczystości jest następujący: Godz. 10: Msza św. i poświęcenie Domu Rybaka przez J. E. ks. biskupa morskiego dr. St. W. Okoniewskiego. Godz. 11-13: Przemówienia powitalne i zwiedzanie Domu przez uczestników uroczystości. Godz. 13-15: Przerwa obiadowa. Godz. 15-17: Występy artystyczne miejscowych zespołów teatralnych. Godz. 17: Zabawa taneczna oraz zwiedzanie portu rybackiego i wybrzeża przez zaproszonych gości. Na powyższe uroczystości obwód LMK w Gdyni organizuje pociąg popularny do Wielkiej Wsi. Koszt przejazdu w obie strony wynosi 2,30 zł. Odjazd z Gdyni 8,52, przyjazd do Wielkiej Wsi 9,58; odjazd z Wielkiej Wsi 18, przyjazd do Gdyni 19,35.

— **Dziennikarz hinduski w Gdyni.** Przez kilka dni bawić będzie w Gdyni i na wybrzeżu dziennikarz hinduski dr. Behari Matur. Gość hinduski złożył wczoraj wizytę w Urzędzie Morskim i zwiedził szczegółowo port gdyniński i jego urządzenia. Dr. Behari Matur jest już w Polsce drugi rok i studiuje stosunki kulturalne naszego kraju oraz język polski, wygłosił szereg referatów przez radio o kulturze i stosunkach w swoim kraju; podobny referat zamierza również wygłosić w Gdyni. Dr. Behari Matur jest poza tym korespondentem dziennika hinduskiego „The Searchlight”, wychodzącego w Patna (Indie Brytyjskie).

### Nie 5000 lecz 15000 funtów kosztują nowe trawlerzy firmy „Pomorze”.

Gdynia. Jak się dowiadujemy, towarzystwo połowów dalekomorskich „Pomorze” zakupiło ostatnio w Anglii trzy dalsze trawlerzy rybackie, które otrzymały nazwy „Dorota” (poprzednio miała być „Danuta”), „Eugeniusz” i „Felicja”. Wymienione jednostki rybackie udały się już pod polską banderą na połowy na morze Północne.

Statki te zakupiono po £ 5.000, czyli około 130.000 zł za każdy trawler. Spłata statków odbędzie się w ten sposób, że od każdego 50 kg złowionych ryb płacić się będzie po 2 szylingi i 6 pensów na poczet rachunku kupna.

Kwestią ceny tych statków interesowała się ostatnio Gdynia bardzo żywo. Jak się okazuje nie 5.000 lecz 15.000 funtów kosztowały. Nie możemy — nie będąc fachowcami — wydawać naszej opinii czy jest to dużo czy mało za stare (nie wiemy jak stare) statki. Wiemy tylko tyle, że cena na używane statki ogromnie spadła w Holandii, a co za tym idzie i w Anglii i że nawet po 1000 funtów oferowano jakieś wyranżowane łajby innym zainteresowanym czynnikom.

## Bić po kieszeni a nie maścić śledziami.

Gdynia, 2. 9. Polski przemysł połowów dalekomorskich na Morzu Północnym jest zaniepokojony przenikaniem śledzi solonych z połowów niemieckich, na rynek polski przez teren W. M. Gdańska. Jest to tym bardziej niepokojące, że nasze czynniki miarodajne nie wykazują żadnego zainteresowania w tej sprawie.

Na terenie Gdańska powstają towarzystwo połowów śledzi na Morzu Północnym, zorganizowane przez firmę importową Pommer i Thomsen, popierane przez władze gdańskie. Zakupiono w tym celu stare statki śledziowe z flotylli niemieckiej. Aby uczynić zadość przepisom celnym, sprowadzono załogę niemiecką i dano jej obywatelstwo gdańskie na poczekaniu. Beczki ze śledzia-

mi z tych połowów mają markę Hansa-Brand i napisy polsko-niemieckie jak np. „własne połowy”, „pełne śledzie” itp. Pod tą marką śledzie te w ilości około 2.000 beczek o wadze 320.000 kg dostały się bez cła na rynek polski. Żadna władza nie jest w stanie powiedzieć, na jakiej podstawie dopuszczono tę ilość na rynek polski. Umowa o obrocie artykułów żywnościowych między Polską a W. M. Gdańskiem nie przewiduje śledzi solonych niemieckich. Co więcej, umowa ta wyraźnie powiada, że do Gdańska może wywieźć jedna osoba nie więcej, jak jeden kilo ryb, a tymczasem do Polski wywieziono w ostatnich tygodniach aż 320 tysięcy kg śledzi solonych.

## „Pomorzu żaden Polak nie odmawia swej pomocy”.

Gdynia. Ks. kan. Turzyński, przewodniczący sekcji pomorskiej zarządu głównego T. C. L. organizuje w Bolszewie pod Wejherowem Uniwersytet Ludowy, skąd w dniach najbliższych zamierzamy szczegółowo reportaż. T. C. L. w Gdyni rozesłało następującą odezwę do dyrekcji tutejszych wielkich firm:

„Pomorze ma, jako strażnica polskiego morza, wielkie zadania do spełnienia. Spełni zaś te zadania tylko wtedy, jeżeli wśród ludu pomorskiego staną silni i bojowi działacze społeczni i przewodzący im będą jako pierwsi wśród równych w pracy nad wzmożeniem potęgi Polski na każdym polu twórczości kulturalnej.

Aby wychować tych działaczy-przodowników, potrzeba Uniwersytetu Ludowego, którego brak odczuwało całe Pomorze już od dawna bardzo boleśnie.

To też — jak sądzimy — radosną dzieli-

my się z wszystkimi wiadomościami, że Towarzystwo Czytelników Ludowych otwiera jeszcze w tym roku Uniwersytet Ludowy na Kaszubach w Bolszewie pod Wejherowem.

W Uniwersytecie tym odbywać się będą również kursy Uniwersytetu Robotniczego dla robotników portu gdynińskiego, aby przez przodowniczą działalność przeszkolonych robotników sparaliżować grasującą w porcie wywrotową działalność i zorganizować świat robotniczy na chrześcijańskich zasadach społeczno-gospodarczych.

Mamy dlatego nadzieję, że Czcigodni Dyrektorowie gdynińskich firm przemysłowych i handlowych poprą łaskawie działalność Uniwersytetu Ludowego i nie odmówią naszej uprzejmej prośbie o łaskawe udzielenie na ten cel subwencji.

Ofiary prosimy przekazywać załączonym czekiem na konto PKO nr 203.509.

„Pomorzu żaden Polak nie odmawia swej pomocy”!

## M. s. „Piłsudski” w porcie gdynińskim.

Gdynia. W czwartek 1 września powrócił z Nowego Jorku m. s. „Piłsudski” przywożąc 150 pasażerów i duży ładunek oraz dwa samoloty.

„Piłsudski” opuścił Gdynię w dniu 10 sierpnia. Wśród pasażerów zabrał m. in. dr. Piotra Hlebkę wraz z małżonką oraz Jadwigę Jędrzejowską. W rocznicę „Cudu nad Wisłą”, dnia 15 sierpnia odprawione zostało uroczyste nabożeństwo z kazaniem, wygłoszonym przez kapłana okrętowego ks. Bolesława Klementowskiego oraz przemówieniem okolicznościowym kapitana M. Stankiewicza.

W podróży powrotnej z New Yorku do Kopenhagi i Gdyni wśród pasażerów znaj-

dował się: p. Chr. Ditlev Reventlow, kuzyn hr. von Hangwitz-Reventlow, II małżonka p. Barbary Hutten, I voto księżna Aleksis Mdivani, najbogatszej dziedziczki amerykańskiej (Woolworth & Co), wraz z żoną, najslawniejszą obecnie aktorką teatrów duńskich p. Else Skouboe.

W Kopenhadze pomiędzy pasażerami zakrętoła między innymi p. Halina Korsakowa małżonka wiceministra spraw wewnętrznych z synem oraz lord i lady Dudby Leigh Marley.

Podróż tak do New Yorku jak i z powrotem odbyły się przy pięknej pogodzie i spokojnym morzu.

## Na marginesie ostatnich obrad rady miejskiej w Toruniu.

Toruń, 2. 9. W numerze wczorajszym stylem telegraficznym podaliśmy tok obrad rady miejskiej w Toruniu, przyrzekając szersze omówienie niektórych spraw.

Na wstępie wyrażamy prawdziwie zadowolony z racji usunięcia z listy członków rady miejskiej p. Stepińskiego, tak niechlubnie zapisanego w księdze dziejów współczesnych grodu Kopernika oraz niemieckiego sławnego na całym Pomorzu p. Teofila Schaba, — miejsca których zajęli pp. Marian Musiał i Maksymilian Kurkowski.

Nie rozumiemy tylko załatwienia 5 punktu porządku obrad (przyjęcie do wiadomości pism urzędu wojewódzkiego pomorskiego). Podano tylko jakich spraw dotyczą te pisma, treść ich jednak okryta jest tajemnicą. Wie tylko zarząd miejski. (A może to niepotrzebne?)

Sprawa przydziału terenów pod budowę kościołów na Dębowej Górze i Wrzosach nie nasuwała żadnych wątpliwości, ale osobom prywatnym — tak. To też na ten temat wywiązała się ożywiona dyskusja pomiędzy p. prezydentem a p. radnym Bakiem. Jak wynikało z wyjaśnień, nowych terenów już nie przydziela się, jedynie załatwia się konieczne manipulacje ze starymi parcelami.

Nawiasem wtrącamy, że był okres, kiedy różni kalkulatorzy otrzymując bezpłatny teren budowali domy, sprzedawali je, znów dostawali gratis teren, budowali domy i sprzedawali. Takie sprytnie manipulacje dawały im doskonałe zyski. Obecnie będzie już to niemożliwe.

Dość wesołą dyskusję wywołała sprawa poboru dodatku komunalnego do opłat państwowych od patentów akcyzowych na

rzecz m. Torunia. Przedstawiciel Podgórze p. Dzieciolowski kruszył kopie w interesie Podgórze, ale bezskutecznie. Dyskusja była b. burzliwa, szczególnie w momencie, kiedy p. D. powiedział, że „p. prezydentowi wierzy, ale urzędników mamy niesumienne”, — za co został przywołany do porządku. P. radny Antczak kategorycznie zażądał wyjaśnień uzasadniających takie powiedzenie, na co otrzymał odpowiedź, iż źle został zrozumiany. Przedstawicielowi Podgórze chodziło o przyznanie Podgórze dodatkowi komunalnego do opłat państwowych od patentów akcyzowych, jaki posiada Toruń, tymczasem z chwilą przyłączenia Podgórze do Torunia sprawy zostały w ten sposób załatwione, iż do roku 1940 żadnych zmian nie będzie. Zarząd miejski Torunia respektuje uchwały b. rady miejskiej Podgórze, a ponieważ uchwalono o 25% wyższy dodatek komunalny, więc też tak musi pozostać.

Groteskowość omawiania tej sprawy polegała na tym, że p. Dzieciolowski stale mówił jako radny miejski, kiedy posiada tylko głos doradczy. Nic dziwnego, że przy głosowaniu zachodziły śmieszne sytuacje i głos mu odbierano.

Do najważniejszych spraw omawianych na posiedzeniu należała sprawa budowy nowej gazowni miejskiej za cenę przeszło 2 miln. zł. Na ten cel postanowiono pożyczyc z B. G. K. 1.150.000 zł jako pożyczkę długoterminową oraz z tegoż banku 700.000 zł jako pożyczkę krótkoterminową. Te ostatnią przejmie w 1940 r. Fundusz Pracy. Kalkulacja taka jest daleko korzystniejsza dla miasta, więc też ją jednogłośnie uchwalono.

## Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 2 września 1938 roku.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Centralna, śródmieście.

Sw. Anny — Bydgoskie Przedmieście.

Pod Łabędziem — na Mokrem.

Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.

— :: —

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

— :: —

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

— :: —

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

— :: —

### REPERTUAR KIN:

Aria: „Buziaczek”.

As: „Marnotrawna córka”.

Mars: Nieczynny.

Świt: „Druga młodość”.

— „Pigmalion” Jerzego Bernarda Shaw’a. W sobotę, 3 bm. o godz. 20 oraz w niedzielę, 4 bm. o godz. 16 i 20 odbędzie się przedstawienie nowo wystawionej na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej, świetnie napisanej komedii angielskiego pisarza Jerzego Bernarda Shaw’a pt. „Pigmalion”. Koncertowo zgraną obsadę stanowią pp.: Bracko, Ładosiówna, Małkowska, Cybulska, Przysiecka, Marankiewicz, Klejer Piekarski, Cybulski, Piesch-Szczepczak, Kuryłto i in. Reżyseria p. Ładosiówny, ciekawe dekoracje p. Małkowskiego. Bilety nabywać prosimy w drogerii p. Szadego, Rynek Staromiejski 33, tel. 1025.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej:** w sobotę, 3 bm. o godz. 20, Toruń: „Pigmalion”, w niedzielę, 4 bm. o 16 i 20, Toruń: „Pigmalion”.

— **Kradzież konia.** Teodor Ziółkowski, rolnik, zam. w Młyncu, pow. toruński, zgłosił o kradzieży konia z niezamkniętej stajni, wartości około 300 zł. Była to klacz, wzrostu 147 cm, z gwiazdką i strzałką na czole, lat 10.

— **Nowe wozy tramwajowe na ulicach Torunia.** W dniu wczorajszym w godzinach rannych na ulicach Torunia pokazały się dwa nowe wozy tramwajowe — przyczepki, zakupione w Poznaniu. Wozy te przerobione i dostosowane do toruńskich szyn okazały się w ruchu bardzo dobre. Nie kołyszą, nie trzęsą na zakrętach — słowem niosą bardzo dobrze. Jak się dowiadujemy, wozy te będą używane tylko w godzinach wzmożonego ruchu a więc w godzinach rannych i w dni targowe.

## DZIENNIK BYDGOSKI

W PODRÓŻY JEDYNA  
LEKTURA

— **Włamywacze w Ubezpieczalni Społecznej.** W nocy z dnia 31 sierpnia na 1 września nieznanymi w czasie włamywacze usiłovali rozpruć stalową kasę w Ubezpieczalni Społecznej. Sprawcy dostali się do budynku, lecz w czasie swej „roboty” zostali spłoszeni. Pozostawili oni na miejscu różne narzędzia. Dochodzenia celem wykrycia sprawców usiłowanego włamywania przeprowadza policja.

— **Zuchwała kradzież 1600 marek niem.** P. Rudolf Alvensleben, właściciel majątku Cichoradz w pow. toruńskim, przeglądając swoje biurko zauważył w nim pewien nieporządek. Zainteresowany się tym bliżej stwierdził, iż nieznanymi bliżej złodziej przez podrobienie klucza otworzył sobie szufladę od biurka, wyjął z niej klucze od ogniotrwałej kasy, z której następnie zabrał 1000 marek niemieckich w monetach złotych po 20 marek. O powyższej zuchwałej kradzieży powiadomił natychmiast policję, która wszczęła dochodzenia.

— **Nieszczęśliwy wypadek 4-letniego chłopca.** Na Bydgoskim Przedmieściu przy ul. Mickiewicza 50 wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 4-letni chłopiec. Kazik Szulc razem ze swymi rówieśnikami bawił się przed swym domem. W pewnej chwili wskutek nieostrożności chłopiec wpadł do głębokiego świetlika (okno od piwnicy), rozbijając głową szybę i raniąc się poważnie. Brojącego krwią zabrał rodzic do szpitala miejskiego na Mokrem, gdzie po założeniu opatrunku ambulatoryjnego zwolniono go do domu pod opiekę rodziców.

— **Kradzieże rowerów nie ustają.** Nie ma prawie dnia, w którym by kroniki policyjne nie notowały kradzieży rowerów. Któż ponosi bezpośrednią winę, że kradzieże te ciągle się powtarzają, nie ustają, a nawet powiedzieć można zwiększają się? Na pytanie to łatwo jest odpowiedzieć. Winę ponoszą sami właściciele rowerów. Przyjeżdżając sobie taki jegomość na „stalowym rumaku” do miasta i zamiast pozostawić rower w specjalnej przechowalni za opłatą 10 gr, to postawi go pod płotem, ścianą lub drzewkiem i idzie za interesami. Niejednokrotnie siedzi sobie w mieście kilka godzin i gdy powróci po rower, naturalnie go nie znajduje. Pędzi wówczas co sił na policję i melduje: „panie władza, skradli mi rower. Stał pod domem tylko minutkę”.



# KINO KRISTAL

Początek o 5, 7, 9, 10  
W niedzielę  
o godz. 3, 15, 5, 10, 7, 9-tej

**Dziś, w piątek otwarcie sezonu 1938-39.**  
Najweselejsza polska komedia muzyczna zrealizowana z podziwu godnym rozmachem, przebogata w porywające, pełne werwy melodie, tryska kapitalnym humorem i niepomahomowaną wesołością od pierwszej do ostatniej sceny, rozweselając każdego widza pod tytułem

# Królowa przedmieścia

Film, który rozśmieszy do łez.

W rolach głównych:  
**Helena Grossówna**  
A. Żabczyński  
St. Sieniński  
R. Gierasieński

Humor. Dowcip. Tempo. Piosenki. Muzyka.  
**Nadprogram:**  
Najnowszy (16392)  
TYGODNIK PATA.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 2 września 1938 r.

## KALENDARZYK

Dziś: Stefania kr., Teodora.  
Jutro: Eufemii, Doroty.  
Wschód słońca o godzinie 5.11.  
Zachód słońca o godzinie 18.47.

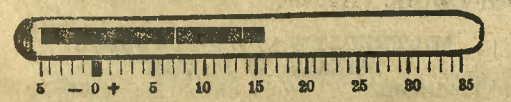
## Stan pogody.

### DESZCZE I CHŁODNIEJ.

Wczoraj pogoda w Polsce kształtowała się pod wpływem płytkiego ośrodka niskiego ciśnienia, który przywędrował z południa przez bramą morawską i ogarnął wyżynę Małopolską wraz z Mazowszem i Kujawami. Po zachodniej stronie tegoż niżu przepływa z północy chłodne powietrze polarno-morskie, powodując w tych dzielnicach Polski pogodę pochmurną i deszczową. Nad pozostały obszar kraju napływało jeszcze powietrze z południa, dając na ogół pogodę chmurną z licznymi burzami, ale równieź i z większymi rozpodogzeniami. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 15 stopni na zachodzie do 25 stopni na wschodzie Polski. Na Kasprowym Wierchu notowano 6 stopni. Dziś rano w Bydgoszczy padał bezustannie deszcz. — Przewidywany przebieg pogody: W całym kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennym, na ogół dużym i z przelotnymi deszczami, które w górach osiągną znaczne wysokości. Chłodniej. W dalszym ciągu skłonność do burz, zwłaszcza we wschodniej połowie kraju.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:



## DYŻURY NOCNE APTEK od 29. VIII do 2. IX. 1938 r.:

- 1) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska, telefon 3204.
- 2) Apteka Staromiejska, ulica Długa, telefon 3300.
- 3) Apteka przy Bielawkach, ul. Gdańska, telefon 1467.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

**MUZEUUM MIEJSKIE** przy ul. Farniej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa prac artystów bydgoskich ze zbiorów Muzeum Miejskiego.

**MUZEUUM MIEJSKIE — Bielawki, ul. Br. Pierackiego 8,** otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

— **Biblioteka Nowości TCL** przy ulicy Gdańskiej 30. I. p. podaje do łask. wiadomości, że przez lipiec i sierpień wypożyczać będzie książki tylko od godz. 16—19-tej.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Trzy występy Ludwika Solskiego.

W sobotę 3, niedzielę 4 i poniedziałek 5 września Teatr Miejski im. K. H. Rostworowskiego w Bydgoszczy gościć będzie jednego z najgenialniejszych współczesnych aktorów mistrza Ludwika Solskiego.

Chłuba sceny polskiej — Ludwik Solski wystąpi w swojej znakomitej kreacji Judasz z Karlothu K. H. Rostworowskiego w otoczeniu zespołu naszego teatru na tle przepysznych nowych dekoracji wg. projektu Jadwigi Przeradzkiej i Aleksandra Jędrzejewskiego. Udział biorą: Maria Bystrzyńska, Ludwik Barda, Jadwiga Domańska, Stanisław Dębicz, Stefan Drewicz, Aleksander Gajdecki, Tadeusz Kuźmiński, Edward Kowalczyk, Stefan Lochman, Stanisław Malatyński, Jadwiga Okońska, Bolesław Roslan, Edmund Szafranski, Leopold Skwierczyński, Michał Tatrzański, Stanisław Winczewski.

Początek przedstawień o godz. 20-tej punktualnie. Ceny miejsc normalne. Kasa teatru czynna codziennie od 10—14-tej i od 18,00—20,30.

— **6-klasowa Koedukacyjna Szkoła Powszechna III stopnia Rodziny Wojskowej** w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 15 przyjmuje zapisy dzieci osób wojskowych i cywilnych.

# Harcerze bydgoscy nad sowiecką granicą

W czasie pobytu 27 bydgoskiej drużyny harcerskiej na Wileńszczyźnie, urządzili nasi harcerze dłuższą wycieczkę nad granicę rosyjską.  
Najpierw udali się z Krzyżówki do strażnicy Trościanica. Droga prowadziła przez wielką, rozciągającą się na olbrzymiej przestrzeni **puszczę Holubicką**. Puszcza, niegdyś pełna dzikiego zwierza, przedstawia dziś rozpaczliwy widok. Zniszczył ją pożar wzniesiony przez kłusowników a do reszty zgubiła ją szkodliwa gospodarka właścicieli, którzy powycinali około 90% drzew. Drzew mało, opalone, czarne. Grubszą zwierzyną, jaką tu można jeszcze spotkać, są jelenie, liczne stada stad wilków i losie.  
Przebywszy bagna, weszli nasi harcerze na groble zbudowaną przez junaków.  
Ze strażnicy widać wioskę bolszewicką. Obserwujemy przez lornetkę: ludzie przechodzą drogą, ale gdy nas widzą, cofają się za krzaki. Nawet woźnica spostrzegając nas, podcina konie i znika za chatami. Ludność ma polecenie chowania się przed okiem Polaków. Rozmowa z naszymi obywatelami karana jest grzywną w wysokości 1 rubla, którego odnosi się w ratach, do odległego o kilkadziesiąt kilometrów urzędu.  
Przeglądamy się wiosce sowieckiej. Najbliższa chata (prawdopodobnie ze względów

ostrożnościowych) ma okna od stron polskiej zabite deskami. Dachy ogólnie są zniszczone. Nagie, pozbawione słomy żerdzie świadczą, że ich właściciele nie bardzo dbają o mieszkania. Obok tej nędzy ludzkiej mocno wyróżnia się swymi rozmiarami olbrzymia stodoła, do której wozzi się wszystkie plony. Przed nami bowiem mamy kołchoz, gdzie nie ma prywatnych właścicieli. Wszyscy są najemnikami państwa.  
Na pożegnanie, **najmłodszy harcerz całej białoczerwony dębowy słup graniczny z orłem białym**. Na przeciw w odległości 3 metrów stoi sosnowy, czerwono-zielony słup sowiecki. Na nim widnieje symbol bolszewizmu — sierp i młot nad kulą ziemską.  
Na innym odcinku granicznym zaobserwowaliśmy, jak pod dozorem żołnierza rosyjskiego, **chłop zaorywał pas między Polską a Sowiecami po to, aby po ewentualnej ucieczce jakiegos zbiega, pozostał po nim ślad na zarośniętej ziemi!**  
Przeglądamy się bliżej robotnikowi. Postać skulona, twarz tępa, oczy wpatrzone w ziemię i w ogóle wzrok przerażony, jakby się bał czegoś. Tak on jak i żołnierz nie patrzy w naszą stronę.  
Zaorany pas ziemi znajduje się na całej granicy po stronie rosyjskiej.

Tadeusz Tarsa.

# Atak szału na ulicy.

W środę w godzinach przedpołudniowych na ulicy Gdańskiej w pobliżu kościoła Kłarysek dziwnym swym zachowaniem prawdziwy popioch wśród przechodniów wywołał pewien osobnik, który przybył z okolicy do Bydgoszczy. Mężczyzna zaczepiał ludzi wykrzykując przytem: „Pali się! Ludzie ra tućcie!” Biegał on co chwile w kółko, a w końcu począł gonić przechodniów.  
Okazało się, że osobnik doznał na ulicy

nagle ataku szału tak, że musiano odstawić go karetką pogotowia ratunkowego do szpitala izolacyjnego przy ul. Szubińskiej. Stwierdzono później, że nieszczęśliwym jest rolnik Stefan Michalski z Tupadów pow. inowrocławskiego. Rolnik, zdradzając objawy choroby umysłowej, przyjechał rano do Bydgoszczy i miał zamiar udać się do lekarza-psychiatry. Po drodze jednak doznał ataku szału.

# O krok od śmierci.

W środę znalazła się o krok od śmierci na ulicy Batorego pewna mała dziewczynka, która bawiła się piłką na ulicy. Piłka w pewnej chwili potoczyła się wzdłuż szyn a dziecko, nie zważając na nadjeżdżający tramwaj, pobiegło za piłką. Na szczęście motorniczy zorientował się momentalnie i zahamował wóz, dzięki czemu uratowano dziewczynkę od niechybnej śmierci. Dziecko, zajęte grą, nie zdawało sobie sprawy z grozy sytuacji i uchwyciwszy piłkę, z u-

radowaną twarzą powróciło do zabawy. Już tylokrotnie zwracaliśmy uwagę na to, że ulica nie jest terenem uprawiania gier dziecięcych. Zawsza bowiem czyha niebezpieczeństwo najeżdżania na bawiące się dzieci ze strony różnych pojazdów, samochodów i tramwajów, a trudno w razie wypadku obarczać winą kierowców tych pojazdów. Jeszcze raz zatem ostrzegamy: ulica nie jest miejscem dla zabaw i gier dziecięcych!

# Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich przy parafii św. Trójcy.

Bez względu na porę roku: w czas słoneczny, czy nie pogodny Kat. Tow. Rob. Polskich przy parafii św. Trójcy nie przerywa swej działalności, obraduje a nie odkłada spraw, jak to się zdarza w czasie kanikuly, kiedy myślą wszyscy o wypoczynku.  
Ostatnie zebranie odbyło się 28 ub. m. w salce parafialnej, któremu przewodniczył prezes p. Baum w obecności wicepatrona ks. Klimackiego, dwóch księży i licznie zebranych członków. Ks. wicepatron na wstępie zebrania złożył oświadczenie, że poświęcił się całkowicie robotnikom i ich organizacji, co zebrani przyjęli z szczerym zadowoleniem. Następnie wystuchano z wielkim zainteresowaniem referatu, w którym poruszo-

no niebezpieczną działalność komunizmu, skutki gangreny bolszewickiej i skuteczne zwalczanie tego bezbożnego ruchu.  
W czasie dyskusji omówiono niedawne gwałty gdańskie, panoszącą się wokół niemiecką i butą zachodnią sąsiada. Z przemówień członków i prezesa p. Bauma wynika, że Kat. Tow. Rob. Polskich zawsze jest gotowe do obrony granic Polski i przed zakusami germańskimi.  
Po omówieniu kilku jeszcze spraw organizacyjnych i apelu członka Sekcji Młodych o ściślejszą współpracę starszych z młodymi zakończono zebranie pieśnią „My chcemy Boga”.

# Wpisy do Państwowej Szkoły Przemysłowej Krawiecko-Bielizniarskiej

przyjmuje dyrekcja szkoły Toruń, ul. Strumykowa 4, codziennie od godz. 10—13 i od 17—18. Szkoła Przemysłowa krawiecko-bielizniarskiej jest jednoroczną i ma na celu przygotowanie młodzieży do wykonywania pomocniczych robót w zakresie krawiectwa. Szkoła ta wypełnia lukę między ukończeniem szkoły powszechnej, a możliwością wstąpienia do warsztatów rzemieślniczych na ucznia, gdzie obowiązuje ukończenie 15 lat życia. Wpisy na kursy tkactwa artystycznego krótkoterminowe przyjmuje dyrekcja Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej, Toruń, ul. Strumykowa 4, codziennie od 10—13 i od 17—18. (15749)

— **„Dzień Abstynentów”**. W niedzielę 4 bm. Kat. Zw. Abstynentów obchodzi w całej Polsce swój dzień organizacyjny pod nazwą „Dzień Abstynentki” ku czci patrona katolickiego ruchu przeciwalkoholowego św. Jana Chrzciciela.

— **Biedna bezrobotna** prosi za pośrednictwem naszej redakcji o wózek dla dziecka. Ew. zgłoszenia prosimy kierować do redakcji „Dziennika Bydgoskiego”.

# Karol Hubert Rostworowski człowiek i twórca.

Dziś, w piątek, 2 września, o godz. 20 w gmachu Teatru Miejskiego odbędzie się odczyt Adama Grzymały Siedleckiego pt. „Karol Hubert Rostworowski człowiek i twórca”. Po odczycie nastąpi uroczystość nadania Teatrowi Miejskiemu imienia Karola Huberta Rostworowskiego z uchwały Rady Miejskiej m. Bydgoszczy z dnia 28 lipca br.  
Odczyt Adama Grzymały-Siedleckiego o-mawiający charakter życia twórczości znakomitego pisarza niewątpliwie wzbudzi zainteresowanie w naszym mieście. Bilety w cenie od 20 gr do 1 zł do nabycia w kasie teatru codziennie od godz. 10—14 i 18—20.30. Organizację i zgłoszenia grupowe korzystają ze zniżek.

## Do panów myśliwych.

Panom myśliwym przypominam z okazji otwarcia sezonu polowania na kurapatwy obowiązek zbierania **łusek wystrzelonych — na rzecz FON**. Składnica znajduje się przy Straży Pożarnej, ul. Pomorska. Proszę o podanie niniejszego apelu do wiadomości jak najszerszym kołom braćmy myśliwskiej.  
**Dr Soboczyński, łowczy grodzki.**

## Dalsza wymiana tablic rejestracyjnych pojazdów mechanicznych.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy — oddział pow. władzy administracji ogólnej (Grodzka 25, pokój 10) zawiadamia, że z upoważnienia Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego dokonuje wymiany tablic rejestracyjnych dla pojazdów mechanicznych na tablice województwa pomorskiego. **Ostateczny termin do wymiany upływa z dniem 25-go września 1938 r.**  
Przy wymianie znaków rejestracyjnych należy przedłożyć: 1) dowód rejestracyjny wraz z kartą kontroli opłat, 2) dotychczasowe tablice.  
Do wymiany tablic rejestracyjnych przedstawienie pojazdów mechanicznych nie jest wymagane.

— **Uwaga, rodzice!** Już przyjmuje zapisy dzieci od lat 3—7 wzorowe przedszkole znanej autorki bajeczek Marii Boruniowej. Wysoki poziom programu kładzie silny nacisk na rozwój fizyczny i psychiczny dziecka. Opieka macierzyńska, ogród. Zapisy od godz. 14—16, Jagiellońska 24. (15431)

— **Prywatna szkoła powszechna III stopnia Tow. Szkoły Jednolitej** (z uprawnieniami publicznych szkół powszechnych III stopnia) w Bydgoszczy, ul. Paderewskiego 2, komunikuje: Kancelaria szkoły przyjmuje zgłoszenia dzieci do wszystkich klas na rok szkolny 1938/39 codziennie od godz. 10—12.

— **Mężczyźni z kat. „D” p-kontyngentowi po 24 roku życia i paroborowi od 17—20 lat** proszeni są o przybycie między 31. 8. a 5. 9. b. r. do oddziału PCK, ul. Cieszkowskiego 11 w celu zapisania się na kurs dla drużyn rat-san. Zgłoszenia w godz. od 10—13 i od 16—18. (16201)



## Co to za wojak?

Jadąc w sobotę po południu koleją z Gdyni do Bydgoszczy byłam świadkiem ożywionej rozmowy, prowadzonej przez obywatela niemieckiego z sierżantem wojsk polskich, który wsiadł do pociągu w Tczewie. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby rozmowa nie toczyła się w języku niemieckim!  
Na zapytanie Niemca: „Wo fahren sie?” odpowiedział sierżant — „nach Thorn”...  
Niemiec powiada: Bei uns ist sehr billig, wir haben alles, nur Butter haben wir nicht, unsere Zigarren kosten 15 Pfennige und sind viel besser als eure für 20 Groschen. (To znaczy: U nas (w Niemczech) jest wszystko tańsze niż u was (w Polsce). Tylko masła nie mamy; za to nasze cygaro kosztuje 15 fenigów i jest lepsze od waszego 20-groszowego).

Na to nasz sierżant-gadula: „Bei uns ist sehr teuer, Fleisch kostet 90 Groschen (zapomniałam co za „Fleisch”) und Butter war auf dem letzten Markt auch keine. (U nas panuje drożyzna... Mięso kosztuje 90 groszy, masła na ostatnim targu też nie można było kupić...)  
Ożywiona rozmowa toczyła się też około „Bromberger Garnison”, czego sobie jednak ściśle nie zapamiętałam! Jako Polka czułam się dotknięta, że żołnierz polski rozmawia w języku niemieckim i używa wyrazów jak „Thorn” — „Bromberg”. Chciałam mu zwrócić uwagę, ale myślałam, że ten szalony przed obcymi stosunki w Polsce, wobec kobiety będzie brutalny, dlatego milczałam.  
**P. Żmudzińska.**

**Stan wody w Wiśle, z dnia 1. IX. 1938 r.**  
 Kraków — 2.15, (1.31), Zawichost + 2.15, (2.44),  
 Warszawa + 2.50, (3.62), Płock + 2.53, (2.45),  
 Toruń + 3.35, (2.08), Fordon + 3.20, (1.53),  
 Chełmno + 2.88, (1.04), Grudziądz + 2.93, (1.08),  
 Korzeniewo + 2.80, (1.15), Montawa + 0.00 (0.00),  
 Piekło + 2.17, (0.37), Tczew + 2.06 (0.36),  
 Einlage + 2.62, (2.36), Schievenhorst + 2.72,  
 (2.60).  
 Temperatura wody + 15.5. (Liczby w na-  
 wiasach przedstawiają stan wody z dnia  
 poprzedniego).

**BYDGOSKA GIELDA  
 ZBOZOWO - TOWAROWA**

Notowano za 100 kg. z dnia 1. IX. 1938 r.

**Zboża**

Pszennica 748 g/l 19,00—19,25, II 726 g/l 00,00—00,00  
 Zyto nowe 14,00—14,25 Jęczmień browarowy 00,00—00,00  
 jęcz. 673—678 g/l 14,50—14,75 jęcz. 644—650 g/l 14,25—14,50  
 jęcz. ozimy 00,00—00,00. Owies zadeszczony 14,00—14,25

**Przetwory młynarskie.**

Mąka pszenna gatunek I wylagowa 0—30% w. w. 37,00—  
 38,00, mąka pszenna gat. 0—50% w. w. 34,00—35,00, mąka  
 pszenna gatunek I A 0—65% w. w. 31,50—32,50, mąka  
 pszenna gatunek II 30—65% w. w. 00,00—00,00, mąka  
 pszenna gat. II A 50—65% w. w. 00,00—00,00, mąka  
 pszenna gat. III 65—70% w. w. 00,00—00,00, mąka pszen.  
 razowa 0—95% w. w. 25,50—26,00, mąka żytnia gat. I 0—65%  
 w. w. 24,25—24,75, mąka żytnia razowa 0—95% w. w. 19,75—  
 20,75, mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska)  
 23,75—24,25. Otreby pszenne mialki stand. 11,25—11,75,  
 Otreby osz. średnie 11,75—12,25, Otreby pszenne grube  
 12,50—13,00, Otreby żytnie z przemiału stand. 10,75—11,25,  
 Otreby jęcz. 11,50—12,00, Kasza jęcz. kraj. w. w. 24,00—  
 24,50, kasza jęczmienna, peczak w. w. 24,00—24,50, kasza  
 jęczmienna perlowa w. w. 34,50—35,50.

**Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.**

Groch polny 00,00—00,00, Groch Wiktoria 23,00—27,00  
 Groch zielony (Polger) 24,00—27,00, Wyka jara 55,00—65,00,  
 Peluszkia 00,00—00,00, Łubin 20,00—00,00, Łubin niebieski  
 00,00—00,00, Seradela 00,00—00,00, Rzepak jary b. w. 00,00—  
 00,00, Rzepak ozimy bez worka 41,50—42,50, rzepak ozimy  
 bez worka 39,00—40,00, Siemię lniane 47,00—49,00, Mak nie-  
 biański 60,00—64,00, Gorczyca 34,00—36,00, Koniczyna czerw.  
 bez kan. o czyst. 97% 000,00—000,00, Koniczyna biała bez kan.  
 o czyst. 97% 000,00—000,00, Koniczyna szwedzka 000,00—  
 000,00, Koniczyna żółta oduszczone 00,00—00,00, Przelot  
 01,00—00,00, Rajgras 00,00—00,00, Tymotka czyszczona  
 00,00—00,00.

**Artykuły pastewne i inne.**

Makuch lniany 21,50—22,00, makuch rzepakowy 13,25—  
 14,00, makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00, śrut soja  
 23,25—23,50, ziemiaki pom. 0,00—0,00, ziemiaki nadnotekkie  
 0,00—0,00, ziemiaki fabryczne kg. % 00,00,0—00,00,0, ziemi-  
 aki sadzeniaki 0,00—0,00, płatki ziemniaczane 00,00—00,00,  
 wyłoki buraczane suszone 0,00—0,00, siłma żytnia luzem  
 2,50—3,00, siłma żytnia prasowana 3,00—3,50, siłma nad-  
 notekkie luzem — nowe 4,75—5,50, siłma nadnotekkie  
 prasowane — nowe 5,75—6,00.

**BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 2. 9. 38:**

dolary amerykańskie	5,28
dolary kanadyjskie	5,27 1/2
funt szterlingów	25,71
franki szwajcarskie	120,75
franki francuskie	14,43
belgi belgijskie	89,50
liry włoskie	22,40
florenty holenderskie	288,40
korony czeskie	15,10
marki niemieckie	88,—
guldeny gdańskie	99,75

— Publiczna Szkoła Doksztalająca Za-  
 wodowa nr 2 przy ul. Konarskiego 5 zawi-  
 adamia, że nauka rozpoczyna się dnia 5 bm.  
 o godz. 16. Zgłoszenie nowych uczennic co-  
 dziennie od 11—13 w biurze.

— Właścicielom nieruchomości przypo-  
 mina się o obowiązkowym wykładaniu trutki  
 na szczyry w dniach 3 i 10 bm. w myśl  
 zarządzenia urzędu zdrowia. W trutkę za  
 specjalnym pokwitowaniem można zaopa-  
 trzyć się w miejscowych drogeriach. Uży-  
 skane pokwitowanie nabycia truczyny na-  
 leży starannie przechować dla organów  
 kontrolnych. (16316)

**BRONIKA  
 TOWARZYSTW**

**PIĄTEK 2 WRZEŚNIA.**

Godz. 18.00: **Stow. b. żołnierzy „Pływacy”**  
 z r. 1918/19. Zebranie koleżeńskie i ko-  
 mitetu historycznego w lokalu „Pod  
 Lwem”. Z uwagi na ważne sprawy (za-  
 świadczeń udziału w pracy niepodległo-  
 ściowej i t. d.) uprasza się wszystkich b.  
 towarzyszy o gremialne przybycie.

Godz. 19.00: **Zjednoczenie Inwalidów wojny**  
**światowej.** Zebranie miesięczne w lokalu  
 p. Łapy, ul. Lipowa. Przyjazd prezesa z  
 zarządu głównego.

Godz. 19.30: **Tow. śpiewu „Chopin”.** Lekcja  
 śpiewu w lokalu p. Kowalskiego, ulica  
 Wrocławska 7. Ze względu na bliski wy-  
 stęp, komplet konieczny.

Godz. 20.00: **Tow. sport. „Gwiazda”.** Zebranie  
 plenarne w lokalu klubowym. W  
 niedzielę mecz II dr. z „Brda” o mistrzo-  
 stwo kl. C.

godz. 20. **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpie-  
 wu. Komplet konieczny ze względu na  
 bliski występ.

godz. 20. **KS „Brda”.** Schadzka wszystkich  
 piłkarzy w świetlicy klubowej, ul. Biela-  
 nia 6. W niedzielę na boisku Świtawy  
 mecz I druż., II druż. i druż. juniorów.

\* **Zw. Hallerczyków.** Plenarne zebranie od-  
 będzie się we wtorek 6 bm. godz. 19 w  
 Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

**Zw. Weteranów P. N. R. P.** Sekretariat Byd-  
 goszcz. Pomorska 24 m. 1, czynny w po-  
 niedzialki i czwartki w godz. 17—19  
 Miesięczne zebranie we wtorek 6 bm.

**Sprawy sokole**

**T. G. Sokół III.** W piątek o godz. 19  
 zbiórka wszystkich druhów na sali.  
**Sokół V.** Dziś 2 hm. godz. 16 trening. Po  
 treningu schadzka. 4 bm. mecz I dr. i dr. ju-  
 niorów z Brda.

**SPORT**

**Przed mistrzostwami w Paryżu**

**Lista rekordów lekkoatletycznych Europy.**

Lista oficjalnych rekordów europejskich  
 przedstawia się następująco:  
 100 m: Berger i Stranberg po 10,3, 200  
 m: Koernig 20,9, 400 m: Brown 46,7, 800 m:  
 Hampson 1:49,8, 1500 m: Szabo 3:48,6, 5 km:  
 Lehtinen 14:17, 10 km: Salminen 30:05,6,  
 4×100 m: Anglia 3:09, 110 m przez płotki:  
 Sjoestedt i Finley po 14,4, 400 m przez pł.  
 Petterson i Pacelli po 52,4, skok w dal: Long  
 790 cm, skok wzwyż: Kotkas 204 cm, tycz-  
 ka: Holl 425 cm, trójskok: Tuunlos 15,48,  
 kula: Woelke 16,60, dysk: Schröder 53,10,  
 oszczep: Järvinen 77,23, młot: Blask 59 m,  
 dziesięciobój: Sievert — 7824,5 pkt.  
**Rekordy światowe oficjalne są lepsze w**  
**konkurencjach następujących: 100 i 200 m:**  
 Owens 10,2 i 20,5, 400 m: Williams 46,1, 800  
 m: Robinson 1:49,6, 1500 m: Lovelock 3:47,8,  
 110 m przez płotki: Towns 13,7, 400 m przez  
 płotki: Hardin 50,6, 4×100 m: USA 39,8.

4×400 m: USA 3:08,2, skok w dal: Owens  
 813 cm, wzwyż: Johnson i Albritton po 207  
 cm, tyczka: Setton i Meadows po 454 cm,  
 trójskok: Tajima 16 m, kula: Torrance 17,40,  
 młot: Blask 59 m, dziesięciobój: Morris —  
 7900 pkt.

**KIEDY STARTUJĄ POLACY  
 NA MISTRZOSTWACH EUROPY.**

**Sobota:** Zastona — 100 m, Schnajder —  
 tyczka, Gassowski — 800 m (przedbiegi),  
 Staniszewski — 1500 m (przedbiegi).

**Niedziela:** Zastona — 200 m, Noji —  
 5 km, Gassowski — 800 m finał, Gierutto  
 — kula, Gierutto i Pławczyk (5 konkuren-  
 cji dziesięcioboju).

**Poniedziałek:** Noji — 10 km, Staniszew-  
 ski — 1500 m finał, Soldan — 3 km steeple,  
 Gierutto i Pławczyk (zakoczenie dziesię-  
 cioboju).

**Kolczyński i Wirkus**



startowali w biegu na 3.000 m w Pruszkow-  
 wie pod Warszawą, o czym donosiliśmy.  
 Zwycięzył Wirkus, a biegnący bokser przy-  
 szedł drugi.

**200 ZAWODNIKÓW ZGŁOSIŁO SIĘ  
 DO MISTRZOSTW JUNIORÓW.**

Do lekkoatletycznych mistrzostw Polski  
 juniorów, które się odbędą w sobotę i nie-  
 dzielę w Poznaniu, zgłosiło się około 200  
 zawodników. Zawody obejmują pełny pro-  
 gram mistrzostw Polski.

**OBÓZ ZAPASNIKÓW W WIEŻYCACH.**

W najbliższych dniach otwarty zostanie  
 obóz dla zapasników. Zgromadzi on 98 za-  
 wodników. Kierownikiem obozu będzie  
 Wilhelm Gatuszka, trenerami Piotr Gatusz-  
 ka i Szczelbelwski. Na obozie obecni będą  
 dwaj zapasnicy węgierscy w charakterze  
 partnerów sparingowych. Na obozie ode-  
 będzie się również kurs sędziowski, prowa-  
 dzony przez Ziolkowskiego.

Zapasnicy rozegrają dwa mecze propa-  
 gandowe w Gdyni (z Marynarką Wojenną)  
 i w Gdańsku (z miejscowym klubem nie-  
 mieckim).

**JESZCZE JEDNO ZWYCIĘSTWO  
 CHMIELEWSKIEGO.**

Prasa łódzka donosi na podstawie bez-  
 pośredniej wiadomości od Chmielewskiego,  
 że w Portlandzie (stan Maine) pokonał on  
 boksera kanadyjskiego Lamouche przez  
 k. o. w 3 rundzie. A zatem Chmielewski od-  
 niósł już trzy zwycięstwa w swej karierze  
 zawodowca.

**MISTRZOSTWA WIOŁARSKIE  
 ŚWIATA W R. 1939.**

Mediolan. W środę odbył się w Medio-  
 lanie kongres Międzynarodowej Federacji  
 Wiołarskiej. Kongres uchwalił powierzyć  
 organizację wiołarskich mistrzostw świata  
 1939 r. Czechosłowacji.  
 Regaty te odbędą się mając na jeziorze  
 Svet w południowej Czechosłowacji.

**DZIŚ ZACZYNA SIĘ FINAL  
 DAVIS-CUPU.**

Dziś, 2 września, rozpoczyna się trzy-  
 dniowa rozgrywka finałowa o puchar Da-  
 visa 1938 r. pomiędzy Australią i Stanami  
 Zjednoczonymi.

Dziś, w pierwszym dniu meczu, rozgra-  
 ne będą dwie gry pojedyncze.

**NOWY REKORD ŚWIATA  
 W CHODZIE.**

Oslo. Mistrzostwo Norwegii w chodzie  
 na 30 km zdobył Edgar Bruun w czasie  
 2:27:55 godz. Wynik ten jest nowym re-  
 kordem świata, który dotychczas był w po-  
 siadaniu Łotysza Dahlinscha — 2:37:37,6.

**WYŚCIGI KOLARSKIE DO GRANICY  
 NIEMIECKIEJ**

urządza oddział kolarzy Sokola V. Trasa  
 140 km dla licencjonowanych oraz bieg na  
 60 km na karty wyścigowe. Nagroda wę-  
 drowna i inne nagrody wartościowe zostały  
 ofiarowane przez fabrykę rowerów J. Da-  
 browskiego. Zgłoszenia zawodników przy-  
 muje W. Radziński, ulica Różana 8 m. 9.  
 Zbiórka zawodników w niedzielę, 4 bm. o  
 godz. 11 w Domu Sokola V przy ul. Mie-  
 dza 4.

**SIODA POKONANY PRZEZ  
 STANISZEWSKIEGO.**

Wczoraj, w czwartek, rozpoczął się na  
 kortach BKS turniej tenisowy o mistrzo-  
 stwo m. Bydgoszczy. Z powodu ulewnego  
 deszczu rozegrano zaledwie kilka spotkań.  
 Sensacją była porażka zwycięzcy warsz-  
 awskiego turnieju młodych Henryka Sio-  
 dy (BKS), który przegrał ze Staniszewskim  
 (Legia, W-a) 2:6, 4:6. Z zapowiedzianych  
 graczy nie biorą udziału Baworowski, Heb-  
 da i Hoczyński. Nie przybyli też dotąd  
 Niemcy, za wyjątkiem gdańszczan.

**NIEDZIELA PIŁKARSKA NA BOISKU  
 IM. ŚWITAWY.**

W niedzielę, 4 bm. na boisku im. Świtawy  
 rozegrane zostaną ciekawe mecze piłkarskie  
 z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Pomorza:  
 o godz. 9.00: jun. Amator — jun. Astoria,  
 o godz. 10.30: jun. Brda — jun. Sokola V,  
 o godz. 12.00: II Brda — II Gwiazda, o go-  
 dzinie 14.00: I Brda — I Sokół V, o godzi-  
 nie 16.00: I Amator — I Astoria.

**SUKCESY POLSKICH JEŹDZCÓW  
 W INSTERBURGU.**

Insterburg. W drugim dniu międzyna-  
 rodowych zawodów konnych w Insterbur-  
 gu (Prusy Wschodnie) jeźdźcy polscy star-  
 towali w trzech konkurencjach:

W konkursie sprawności pierwsze miej-  
 sce zajął Niemiec por. Weidemann na Fri-  
 dalinie przed Włochem kpt. Lombardo di  
 Cumia na Nereidzie. Polacy w tym kon-  
 kursie zajęli dalekie miejsca.

W konkursie drużynowym Polacy w skła-  
 dzie rtm. Rylke na Bimbusie, rtm. Komor-  
 rowski na Bohunie, por. Pohorecki na Ab-  
 del Krimie i por. Skulicz na Torpedzie za-  
 zajęli trzecie miejsce. Zwyciężyła drużyna  
 niemiecka.

Duży sukces odnieśli Polacy w konkur-  
 sie potęgi skoku, zajmując pierwsze dwa  
 miejsca. Parcours bez błędów przeszło pięć  
 koni: Zbieg i Bohun pod rtm. Komorow-  
 skim, Abdel Krim pod por. Pohoreckim,  
 Nordland pod baronem Temme (Niemcy) i  
 Schnemann pod por. Brinckmannem. W

rozgrzewce na podwyższonych przeszkodach  
 pierwsze dwa miejsca zdobył rtm. Komor-  
 rowski na koniach Bohun i Zbieg. Niemiec  
 Temme i por. Pohorecki mieli po cztery błę-  
 dy, ponieważ jednak Niemiec uzyskał lep-  
 szy czas, przyznano mu trzecie miejsce, a  
 Polakowi czwarte.

**SZWAJCARIA MA ZORGANIZOWAĆ  
 ZIMOWĄ OLIMPIADĘ.**

Zurich. Po rezygnacji Norwegii z orga-  
 nizacji zimowych igrzysk olimpijskich i nie-  
 zgłoszeniu się Finlandii (oficjalnie Finlandia  
 nie zwróciła się do międzynarodowego  
 komitetu olimpijskiego o powierzenie jej  
 organizacji olimpiady zimowej) o organi-  
 zację igrzysk ma się ubiegać Szwajcaria.  
 Szwajcarski komitet olimpijski liczy, że  
 międzynarodowy komitet olimpijski, który  
 się zbiera w niedzielę w Brukseli, zgodzi się  
 na tę kandydaturę. Narciarstwo definity-  
 wnie nie wejdzie w skład programu olim-  
 pijskiego.

**Składajcie**

**ofiary na najuboższych**

Kwesta w niedzielę, dnia 4-go bm.



**Sobota, 3 września.**

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.  
 6,20: Muzyka (płyty). 6,45: Gimnastyka.  
 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka po-  
 ranna w wyk. orkiestry rozgłośni lwowskiej  
 pod dyr. T. Seredyńskiego. 11,57: Sygnał  
 czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja  
 południowa. 15,15: Teatr wyobraźni dla  
 dzieci: słuchowisko p. t. „Skrzydlaty chło-  
 piec” w-g Kornela Makuszyńskiego zradio-  
 fonizował Józef Sorokowicz (część II i ostat-  
 nia). 15,45: Wiadomości gospodarcze. 16,00:  
 „Dlaczego się księżyc uśmiecha?” — radio-  
 rewia w oprac. Ken-Wey'a (z Krakowa).  
 17,00: Muzyka taneczna w wyk. zespołu sa-  
 lonowego Miszułowicza i Butkiewicza. Tr.  
 z terenu dorocznej wystawy radiowej w  
 gmachu Polskiej YMCA. W przerwie: pro-  
 gram na jutro. 18,00: Nasz program. 18,10:  
 Koncert solistów (z Torunia). Wykonawcy:  
 Maria Wilkomirska — fortepian i Kazim-  
 ierz Wilkomirski — wiolonczela. 18,45:  
 „Szkolne czasy Jana Dębora” Władysła-  
 wa Syrokomli — kwadrans poetycki (z Wil-  
 na). 19,00: Duety polskie w wyk. Ireny Ga-  
 dejskiej i Janiny Hupertowej. Przy forte-  
 pianie Jadwiga Szamotulska. 19,20: Poga-  
 danka aktualna. 19,30: „Film i rewia” w  
 wyk. małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyń-  
 skiego oraz Tadeusza Olszy (piosenki) i Z.  
 Karczewskiego (humor) oraz Jana Lawru-  
 siewicza (gitara hawajska). Transmisja z  
 dorocznej wystawy radiowej w gmachu Pol-  
 skiej YMCA. 20,00: Audycja dla Polaków  
 za granicą (ze Lwowa). 20,45: Dziennik wie-  
 czorny. 20,55: Pogadanka aktualna. 21,00:  
 Audycja dla wsi: „Dur brzuszny i czerwona-  
 ka” — pogadanka higieniczna, wygl. dr. Ru-  
 dolfowa-Skokowska. 21,10: Muzyka lekka w  
 wyk. orkiestry salonowej rozgłośni poznań-  
 skiej pod dyr. Eug. Raabego (z Poznania).  
 21,50: Wiadomości sportowe. 22,00: Godzina  
 niespodzianek. 23,00: Ostatnie wiadomości  
 dziennika wieczornego, komunikat mete-  
 rologiczny.

**ROZGŁOSNIA POMORSKA.**

8,00: Soliści w lekkim repertuarze (pły-  
 ty). 8,55: Wiadomości z Pomorza. 13,00: Dla  
 każdego coś ładnego (płyty). 17,00: „Dan-  
 cing na plaży” — audycja słowno-muzyczna  
 w układzie Stanisława Miłskiego. Ilustra-  
 cja muzyczna z płyt. 17,50: Wiadomości  
 sportowe z Pomorza. 17,55: Program na ju-  
 tro.

**ROZGŁOSNIA POZNAŃSKA.**

8,00: Lehar, Waldteufel i Jan Strauss  
 (płyty). 8,55: Pogawędka dla kobiet. 14,00:  
 Z nowszych operetek i filmów (płyty). W  
 przerwach o godz. 14,15 przegląd giełdowy,  
 14,45 program na jutro. 15,10: Wiadomości  
 bieżące. 17,00: Sobotnie popołudnie przy or-  
 kiestrze rozgłośni poznańskiej pod dyr. E.  
 Raabego. 17,55: Wiadomości sportowe lo-  
 kalne.

**ZAGRANICA.**

Hamburg. 19,00: Wesoła audycja muz.  
 Deutschlandsender. 20,15: Piękne melodie.  
 Kolonia. 20,10: „Rycerskość wieśniacza”, o-  
 pera Mascagniego. Królewiec. 20,15: Wie-  
 czór tańca. Wiedeń. 20,10: Muzyka do tań-  
 ca. Londyn Reg. 21,55: Koncert symf. Ryga.  
 21,15: Muzyka taneczna. Sztokholm. 21,30:  
 Dawna muzyka taneczna. Berlin. 22,30: Mu-  
 zyka lekka i taneczna. Londyn Reg. 22,30:  
 Myzuka taneczna z Ameryki. Wiedeń. 22,30:  
 Koncert rozrywkowy. Droitwich. 23,00: Mu-  
 zyka taneczna. Rzym. 23,15: Muzyka tanecz-  
 na. Frankfurt. 24,00: Koncert nocny. Kopen-  
 haga. 24,00: Muzyka taneczna.

Wyjaśnienie. W związku z notatką jaka  
 się ukazała w numerze „Dziennika Bydgo-  
 skiego” z dnia 28 ub. m. Dyrekcja Rozgłośni  
 Pomorskiej wyjaśnia, że przerwa w audycji  
 bydgoskiego zespołu mandolinistów „Bis”  
 w dniu 24 sierpnia została spowodowana  
 przeszkodami na linii Bydgoszcz — Toruń.



**Obywatel polski „wyznania mojżeszowego”.**

Gdańsk, 2. 9. (PAT). Obywatel polski wyznania mojżeszowego Henryk (czemu nie Chajon? — Uwaga nasza) Teller skazany został przez sąd gdański za rękome zaczepienie i pobicie członka młodzieży hitlerowskiej, na 3 miesiące więzienia. Oskarżony twierdził w czasie rozprawy, że młody hitlerowiec spytał go o innego żyda, którego poszukiwał. Na tym tle doszło między nim a młodym hitlerowcem do bójki. Świadkowie obciążyli jednak oskarżonego tak, że sąd uznał Tellera za winnego pobicia młodego Hitlerowca.

**Niespodziewane lądowanie Lindbergha w Krakowie.**

Kraków, 2. 9. Pułkownik Lindbergh, lecąc z Cluj w Siedmiogrodzie do Ołomuńca, napotkał po drodze bardzo ciężkie warunki atmosferyczne, skutkiem czego zmuszony był zboczyć z trasy i przymusowo lądować w Krakowie. Po osiągnięciu w porcie lotniczym wiadomości o warunkach atmosferycznych na trasie Kraków—Praga sławny lotnik amerykański wystartował w dalszą drogę, kierując się na Ołomuniec. Pułkownikowi Lindberghowi towarzyszy jego małżonka.

**Wilki głodne zwiastują wczesną zimą.**

Słonim. (PAT). Na terenie pow. słonimskiego pojawiła się znaczna ilość wilków, niszczących inwentarz żywy ludności wiejskiej. W czasie ostatnio przez starostę zarządzanej obławy na terenie gminy czemerskiej i kostrowieckiej zabito 3 wilki. Również z gminy derwieńskiej donoszą, że wilki porywają tam wieśniakom pasące się owce. Ludność powiatu zwróciła się do władz z prośbą o zarządzenie obławy.

**Katastrofa samochodowa pod Tczewem.**

Tczew. (as) Na szosie pomiędzy Tczewem a Gdańskiem na terenie W. M. Gdańska uległ wypadkowi z bliżej nieznanych przyczyn jadący samochodem do Gołębiewka zarządca majątku hr. Mielżyńskiego hrabia de Kohn, b. poddany austriacki. Nowy samochód uległ zupełnemu rozbitciu, zaś hr. de Kohn doznał ciężkich obrażeń i przewieziony do szpitala w Gdańsku walczy z śmiercią. Gdańska policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia przyczyny katastrofy.

**Pomorzanie radcą ministerialnym.**

Tczew, 2. 9. Powiatowy lekarz weterynarii dr Polomski został mianowany radcą ministerialnym w ministerstwie rolnictwa. (Poprzednie wysokie stanowiska w ministerstwie piastowali p. dr Fischeoder, naczelnik wydziału weterynarii i jego następca dr Szczepan Grac, który obecnie odbywa nowicjat w zakonie pallotyńców w Sucharach pod Nakłem. — Red.)

**Zawieszenie w urzędowaniu burmistrza m. Solca.**

Na zarządzenie władz wojewódzkich zawieszono w urzędowaniu burmistrza Kłodnickiego w Solcu Kujawskim. Obowiązki burmistrza przejął dotychczasowy wiceburmistrz aptekarz Liberek.

**Rozkład jazdy pociągów na Wystawę Radiową.**

Odjazd pociągu popularnego: z Gdyni w dn. 4. 9. o godz. 0.05; z Grudziądza w dn. 4. 9. o godz. 4.06.  
Przyjazd pociągu do Warszawy o godzinie 10.15.  
Odjazd pociągu: z Bydgoszczy dn. 4. 9. o godz. 2.56; z Torunia dn. 4. 9. o godz. 4.05; z Aleksandrowa dn. 4. 9. o godz. 4.43; z Włocławka dn. 4. 9. o godz. 5.30.  
Odjazd z Warszawy — Dworzec Gdański do Gdyni i Grudziądza dn. 5. 9. o godz. 22.57.  
Przyjazd do Grudziądza dn. 6. 9. o godz. 5.48; przyjazd do Gdyni dn. 6. 9. o godzinie 10.19.  
Odjazd z Warszawy do Torunia i Bydgoszczy — Dworzec Gdański 5. 9. godz. 22.57.  
Przyjazd: do Włocławka o 3.03, do Aleksandrowa o 3.53, do Torunia o 4.25, do Bydgoszczy o 5.30.

**Dożynki powiatowe na Krajnie.**



Zdjęcie z zeszłorocznych dożynków w Wyrzysku.

W niedzielę, 4 września br. odbędą się w Wyrzysku, na powiatowym stadionie sportowym, dożynki powiatowe.

Dożynki rozpoczną się o godz. 14. Wielkie to będzie święto rolników i, jak zawsza słychać, przygotowania w tym kierunku są już na ukończeniu. Na stadionie rozpoczęto przygotowania na przyjęcie miłych gości. Praca wre tam już od kilku tygodni. Przygotowuje się trybuna dla wielkiej liczby widzów. Stadion powiatowy przybrał odświętną szatę. Wspaniała perspektywa na Powiatowy Dom Dziecka, na okoliczne wzgo-

rza i lasy dodaje stadionowi wiele uroku. Na program dożynek złoży się wiele atrakcyj, a mianowicie: koncert orkiestry wojskowej i ludowej, urządzenia głośnikowe o wielkiej mocy, barwny korowód dożynkowy, wieniec, stroje, śpiewy i tańce ludowe, tradycyjne wręczenie darów, ognie sztuczne i wreszcie na zakończenie wielka zabawa ludowa. Rolnicy! Przyjdźcie wszyscy na dożynki! Zapomnijcie w tym dniu o waszych troskach i kłopotach, o waszym trudzie i mozoł. Niech ten dzień będzie waszym świętem!

**Burze i bezustanny deszcz w Bydgoszczy.**

Począwszy od czwartku po południu pada w Bydgoszczy z krótkimi tylko przerwami bezustannie dość ulewny deszcz. Zmianę pogody zapoczątkowała krótka burza, która jednak żadnych szkód nie wyrządziła. Później nastąpiło stopniowe obniżenie się temperatury. Deszcz padał przez całą noc i dziś rano jeszcze w dalszym ciągu.

**Uwaga pływacy!**

Jeszcze dziś można się zgłosić do wpławy przez Bydgoszcz i walczyć o nagrodę „Dziennika Bydgoskiego” oraz szereg nagród honorowych. Zgłoszenia przyjmuje nadal kol. Małek, Jackowskiego 15 i kol. Szerfel, Płotna Skargi 13. Zbiórka w niedzielę o godz. 10 na terenie pływalni wojskowej. Bieg będzie miał miejsce w samo południe w niedzielę.

**Już jutro w Resursie.**

Już w jutrzejszą sobotę 3 bm. o godz. 20 odbędzie się w obu salach Resursy Kupieckiej wesela zabawa taneczna na rozpoczęcie sezonu jesiennego. Zabawę organizuje Tow. Śpiewu „Dzwon”, dobrze zapisane jako gospodarz zabawy. Do tańca przygrzywać będą dwie dorożkowe orkiestry. Dobry humor, uśmiech i tempo — oto hasła zabawy sobotniej w Resursie. Zapamiętajcie — jutro się zobaczymy. (16382)

— **Osobiste.** Prof. Czesław Zgodziński z bydgoskiego gimnazjum klasycznego zatwierdzony został przez kuratorium okręgu szkolnego pomorskiego na stanowisko dyrektora prywatnego gimnazjum męskiego Polskiego Tow. Szkolnego w Bydgoszczy.

— **Za zasługi na polu pracy społecznej** nadał prezes rady ministrów srebrny krzyż zasługi p. Antoniemu Patykowi, kontrolerowi tramwajów miejsk., brązowy krzyż za pracę zawodową pp. Włodzimierzowi Garwackiemu w Fordonie, Władysławowi Koźmie w Nakle.

**Miejskie Konserwatorium Muzyczne w Bydgoszczy.**

(Uczelnia artystyczna o pełnych prawach szkół państwowych, ul. Gdańska 71, dom w ogrodzie, telefon 21.07.)

Egzamin wstępny dla kandydatów zapisujących się na wydział nauczycielski dla kształcenia nauczycieli muzyki i śpiewu w szkołach ogólnokształcących odbędzie się w poniedziałek 5 bm. po południu. (16359)

Dyrektor Irena Jahnkova.

**Miejskie Konserwatorium Muzyczne w Bydgoszczy.**

(Uczelnia artystyczna o pełnych prawach szkół państwowych) przyjmuje wpisy nowostępujących uczniów i słuchaczy na rok szkolny 1938/39. Wydziały: I. Teoria i kompozycja, II. Dyrygentura, III. Fortepian, organy, muzyka kościelna, IV. Wokalny: śpiew solowy, chórny, klasa operowa, V. Instrumenty orkiestrowe, smyczkowe (skrzypce, altówka, wiolonczela, kontrabas), dęte (flet, obój, klarnet, fagot, waltornia, trąbka, puzon, tuba); VI. Dla kształcenia nauczycieli muzyki i śpiewu w szkołach ogólnokształcących. Zespoły kameralne. Chór dzieci i chór mieszany. Orkiestra symfoniczna. Seminarium pedagogiczne. Przedszkole muzyczne dla dzieci od 5—7 lat. Prospektami i szczegółowymi informacjami służy sekretariat w godzinach urzędowych 10—13 i 15—18 (telefon 21.07). Od 1 września począwszy mieści się Miejskie Konserwatorium Muzyczne w Bydgoszczy we własnym, nowym, obszerniejszym budynku, położonym w ogrodzie przy ul. Gdańskiej 71. (16358)

**Złodziej w tramwaju.**

Podczas jazdy tramwajem okradziona została przez nieznanego złodzieja p. Helenę Drażkiewicz, zam. przy ul. Maksym. Piotrowskiego 16. Pozostawiona na chwilę torebkę z ławką ściągnął złodziej i ulotnił się. W torebce znajdowało się 160 zł w gotówce i różne dokumenty. Po zauważeniu kradzieży p. Drażkiewicz wszczęła alarm, lecz niestety nie odniósł on żadnego skutku.

**Pod kołami lorki.**

Zatrudniony przy pracach drogowych na Jachcicach robotnik Edmund Trafiński (Jagiellońska 62) uległ wczoraj nieszczęśliwemu wypadkowi. W pewnej chwili, gdy lorka naładowana ziemią pędziła po szynach, Trafiński krocząc obok toru poślizgnął się i wpadł pod koła lorki. Koła przeszły Trafińskiemu przez nogę i spowodowały tylko jej nadwężenie, mimo groźnej sytuacji. Trafińskiego odstawiono do Lecznicy Miejskiej.

— **Kierownictwo Pryw. szkoły powszechnej koed. III st. (VII kl.)** pod wezw. Św. Kazimierza, ul. Cieszkowskiego 6 i p. przyjmuje zgłoszenia codziennie od godz. 10—13 i 17—18, tel. 12-03. (15809)

— **Staraniem Związku Weteranów** odbyła się akademii dla upamiętnienia „Cudu nad Wisłą”. Prezes B. Suligowski wygłosił słowo wstępne oraz treściwy referat. Deklamowali druhowie pp. Janusz Barczyński i Jan Szulc oraz córeczka prezesa Irenka. Uroczystość była przeplatana muzyką znanego skrzypka Ludwika Kłobuckiego. Akademię zakończono odśpiewaniem „Roty”.

— **Dyrekcja Prywatnego Żeńskiego Gimnazjum i Liceum im. Marii Curie-Skłodowskiej** zawiadamia, że rok szkolny rozpocznie się dnia 5 września (poniedziałek) na bożeństwo szkolnym. Młodzież zbierze się w poniedziałek na dziedzińcu gimnazjum o godz. 8.30 rano. Dnia 6 września we wtorek normalne zajęcia szkolne o godz. 8. Egzamin wstępny do klas gimnazjalnych i licealnych 3 i 5 bm. rozpoczyna się egzaminem piśmiennym 3 bm. o godz. 8 rano.

— **Przylązone do Pomorza powiaty**, a więc Bydgoszcz miasto i powiat, Inowrocław miasto i powiat, wyrzyski i szubiński uzyskały decyzją wojewody pomorskiego prawo przeprowadzenia na swych terenach kwesty publicznej z okazji „Dnia Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie”.

— **Dojazd z Bydgoszczy na dożynki w Wyrzysku.** Powiatowa komisja rolno i powiatowa komisja oświatowa w Wyrzysku urzędują w porozumieniu z Pow. Tow. Kolek Rolniczych w niedzielę 4 września powiatowe dożynki na Krajnie w Wyrzysku. Początek bogatego programu o godz. 13. Najdogodniejszy dojazd z Bydgoszczy specjalnymi autobusami z dworca autobusowego przy placu Kościelickich w niedzielę 4 bm. o godz. 9.50. Powrót nastąpi w godzinach wieczornych po ukończeniu programu. Cena przejazdu w obie strony 3 zł. Bliższych informacji udziela biuro Związku Popierania Turystyki w Bydgoszczy (Dom Turystyczny), tel. 3615.

— **Przypadający na dzień 14 września br.** w mieście Kcyni jarmark ogólny z powodu przypadającego w tym dniu święta parafialnego nie odbędzie się. Jarmark ten przesuwano się na środę dnia 21 bm. bez speudu bydła i koni.

**Premiery kinowe.**

**„PRYGODA W SZANGHAJU” (kino „Marysieńka”).**

Amerikanie potrafią przede wszystkim realizować tematy aktualne i na nich budować scenariusze. Tym razem pokazano w treści filmu autentyczne i doskonale sfilmowane sceny nalotu japońskich samolotów na Szanghaj. Osnową filmu jest sprawa wręczenia handlarzowi bronia listów i odebrania zapłaty w sumie miliona dol. Pionkiem w tej całej grze jest młody poszukiwacz przygód (George Sanders). Akcja filmu, wysoce denerwująca, toczy się wartko, jest interesująca, a poszczególne role świetnie zagrane przez Dolores del Rio, młodszą June Lang, Dicka Baldwin i wymienionego już wyżej, a coraz bardziej popularnego Sandersa. Ze względu na nową aparaturę, dźwięk wychodzi nader czysto i wyraźnie. Film, z racji dobrej swej obsady, oraz awanturności i komizmu — godny jest zobaczenia.

<p><b>SPRZEDAŻ</b></p>	<p><b>Służąca</b> (9487) potrzebna. Zduny 1/6. (9500)</p>	<p><b>Fryzjer</b> (9487) zaraz. Sienkiewicza 61.</p>	<p><b>Miły</b> (9484) pokoił, całodzienne utrzymanie, Gdańska 62—5.</p>	<p><b>MIESZKANIA WOLNE</b></p>
<p><b>Tapczan</b> łóżecko sprzedam. Cieszkowskiego 8—8. (9492)</p>	<p><b>Człowiek</b> do pilnowania ogrodu potrzebny. Zgl. Niedźwie-dzia 2, w piwnicy. (9475)</p>	<p><b>Kucharka</b> gosposia dobra siła, zaraz. Sniadeckich 9, Jadłodajnia. (9476)</p>	<p><b>DZIERŻAWY</b></p>	<p><b>2 pokoje</b> 9481 kuchnia, wolne. Słaska 2.</p>
<p><b>Kostium</b> damski jesienny. Świętojańska 22, m. 3. (9494)</p>	<p><b>Przychodnia</b> starsza zaraz. Pomorska 18, górny dzwonek. 16415</p>	<p><b>Chłopak</b> z rowerem potrzebny. Gdańska 11, kiosk. 9486</p>	<p><b>Skład</b> 2 pokoje kuchnia, łazienka do wynajęcia. Wiadomości Łoś, Sniadeckich 49. (9508)</p>	<p><b>RÓŻNE</b></p>
<p><b>Ławkę</b> 9496 stolarską, narzędzia, magiel ręczny sprzedam. Marszałka Focha 24—1.</p>	<p><b>Służąca</b> (9491) uczciwa z gotowaniem. — Plac Piastowski 19, m. 5.</p>	<p><b>POSA DY ROSZUKUJĄ</b></p>	<p><b>DZIERŻAWY SZUKA</b></p>	<p><b>Znaleziono</b> portmonek z zawartością. Odebrać Podchorążych 32, m. 3. 9502</p>
<p><b>Rower</b> męski prawie nowy. Dworcowa 55, II piętro. 9505</p>	<p><b>Młoda</b> (9501) posługaczka całodzienna potrzebna. Adr. Dziennik.</p>	<p><b>Pokojuwej</b> lub jakiegokolwiek pracy, najchętniej na wieś poszukuje. Oferty Dziennik „Pokojuwa”. (16366)</p>	<p><b>Poszukuje</b> ubikację na warsztat od zaraz. Oferty pod „33” filia Dziennika. (9503)</p>	<p><b>Pensjonat</b> (16274) „Szwajcaria” Ostrzyce, p-ta Gorczyzna, poleca pobyt jesienny w przepięknej okolicy Kaszubskiej Szwajcarii. Cena: 4.50 i 4.00 zł.</p>
<p><b>LEKCJE</b></p>	<p><b>Czeladnik</b> 9482 szwelski potrzebny zaraz. Hermana Frankego 7.</p>	<p><b>Jakichkolwiek!</b> prac. Oferty „Dobre świadectwa” filia. (9493)</p>	<p><b>Piwnice</b> do owoców poszukuje. Of. pod „Piwnice” do filii Dzień. Bydg. (9473)</p>	<p><b>Naszyc Szani. Czytelników</b> prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”</p>
<p><b>Lekcyj</b> gry na fortepianie, udziela dyplomowany absolwent Konserwatorium. Staszica 1—4. 9489</p>	<p><b>Potrzebna</b> kobieta do posługi, 2 razy tygodniowo zaraz. Pl. Kościńskiego 2, m. 29. 9499</p>	<p><b>POKOJE</b></p>	<p><b>Pokój</b> Pomorska 60—6. 9504</p>	<p><b>Pokój</b> ładny, duży, słoneczny, 1-2 panom. Bernardyńska 3—5. 9476</p>
<p><b>POSADY WOLNE</b></p>	<p><b>Pomocnika</b> fryzjerskiego, dobrą siłę na stałe, Ronowicz, Gdańska 32. (16426)</p>	<p><b>Dobra</b> stancja uczni(lic). Dworcowa 55, II. ptr. (9485)</p>	<p><b>Dziewczyna</b> samodzielnym gotowaniem uczciwa. Chrobrego 18, m. 3. 9479</p>	<p><b>Służąca</b> 16418 z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia Św. Trójcy 2.</p>

Dnia 1 września o godz. 13,30 zmarł nagle nasz ukochany ojciec, teść i dziadek ś. p.

# Antoni Dreas

w 87 roku bogobojnego życia. (16400)

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 4 września o godz. 4,30 po południu z kaplicy cmentarza na Bielawkach. Msza św. żałobna w niedzielę o godz. 8-mej w kościele Sw. Wincentego a Paulo na Bielawkach.

Bydgoszcz, Polanka 7. **Syn z rodziną.**

Dnia 6 września 1938 r. o godz. 13-ej w „Wielkopolskiej Hucie Szkła” w Bydgoszczy, ul. Toruńska nr 303 przeprowadzę **licytacje** jednego wagonu **łuzek szklanych w oknach i okrajach**, które można tam oglądać w dniach poprzedzających tę licytację w godz. od 10 do 12-ej.

(- Dr Władysław Typpowicz, notariusz 16354)

## ZARZĄD MIEJSKI W TORUNIU

ogłasza niniejszym

# KONKURS

na stanowisko wywiadowcy w Wydziale Opieki Społecznej.

Kandydatki winny posiadać świadectwo ukończenia kursu dla higienistek oraz praktykę związaną z tym zawodem.

Wiek do 35 lat. Wynagrodzenie według umowy. Posada jest do objęcia od zaraz. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw składać należy do **15 września 1938 r.** w Wydziale Ogólnym Zarządu Miejskiego w Toruniu.

Toruń, dnia 31 sierpnia 1938 r.

**Prezydent Miasta**  
(-) Raszeja.

16391

## Dr. Fryczyński

powrócił 9507

Dworcowa 12 Telefon 31-43

## Zarząd Miejski w Bydgoszczy - Wydział IX Oddział Wodociągów i Kanalizacji

ogłasza niniejszym

# PRZETARG

publiczny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy” na **zabrukowanie drogi w lesie gdańskim.**

Koszty przetargowe i warunki nabyć można w godzinach urzędowych za opłatą 2.— zł w Oddziale Wodociągów i Kanalizacji ul. Jagiellońska nr 48 pokój 13, gdzie udzielać się będzie również bliższych informacji. Oferty należy składać w registraturze Wydziału IX (gmach Gazowni) pokój 20 w terminie do **9 września 1938 r. godz. 12-tej**, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5% od sumy oferowanej. Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, podziału prac, jako też odrzucenia ofert bez podania powodów.

Bydgoszcz, dnia 1 września 1938 r. (16417)

**Za Prezydenta Miasta: Naczelnik Wydziału IX.**  
(-) Inż. Ed. Tubielewicz, Radca Budown. Magistratu.

## Darmo

wywołujemy filmy fotograficzne a odbitka 6x9 tylko 10 gr.

Nasza dewiza: **punktualne i czyste wykonanie.** (16357)

Specjalny dział fotograficzny

### Nowa Drogeria

Gdańska róg Cieszkowskiego.

**Reperacje** wszelkiej garderoby damskiej, męskiej również wykonaniem miarowym tania. Świętojańska 13, m. 2. (11658)

**Konie tłuste** na rzeź do eksportu kupuje stale **W. Preuss, Bydgoszcz Dworcowa 84** Tel. 83-55 (16223) 91808

Poważniejsze przedsiębiorstwo na Pomorzu **poszukuje** możliwie od zaraz **szoferów** dla samochodu ciężarowego z motorem Diesla, obeznanego robotami ślusarsko-samochodowymi. Tylko siły kwalifikowane z życiorysem i odpisami świadectw winny się zgłosić do Dziennika Bydg. pod „16394”. (16394)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

# Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

## POLECENIA

**Wieczne pióra** wielki wybór, niskie ceny **Rzanny** Plac Teatralny nar. Frankiego. 16086

## SPRZEDAŻ

**Dom** (16375) do wykończenia, 6 mieszkań lub przemysłowy 16 500, wpłaty 10 000. Okole, Kraszewskiego 10.

**Traki** (Gatter) dwa pionowe 500 do 1000 m/m zaraz kupię. Krzyżanowski, Poznań, Piłsudskiego 5. (16356)

**Postugaczka** czysta potrzebna zaraz. Wiatrakowa 11, m. 5. 16384



**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**Dobra** tania stacja uczni(c). Stary Rynek 20-7. (16347)

**Umeblowany** oddzielne wejście, dla pana. Hetmańska 18 m. 5 II wejście. (9439)



**Stoje do zapraw** Po niskich cenach poleca **B. KACZMAREK** Podwale 12, Tel. 2371

**Sprzedam** 16378 dobrze zaprowadzoną wytwórnę cukierków w mieście powiatowym na Kaszubach. Wiadomość w Dzienniku Bydgoskim.

**8 mórg** (15768) roli sprzedam. Ruska 11.

**POSADY WOLNE**

**Kierownik** potrzebny do „Rolnika” w Skórczu. Oferty z życiorysem i warunkami pod adresem Kazimierz Dejna, Skórcz. Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. (16383)

**Uczennica** 16387 restauracyjna i fachowa paniątka potrzebna. Gdańska 81, Bar Okocimski.

**Pomocnik** fryzjerski potrzebny zaraz. Niegolewskiego 2a. (16386)

**Dziewczyna** (16374) gotowaniem od zaraz. — Hermana Frankiego 11—3.

**Stolarz** 16372 na fornierowane potrzebny. Niegolewskiego 9.

**Stużąca** (przychodnia) z gotowaniem potrzebna. Kordeckiego 25, m. 1. 16376

**Stacja** dla uczennicy lub ucznia. Wszelkie wygody. Sw. Trójcy 28/4. 16361

**Elegancki** utrzymanie. Petersona 12 m. 2. 16419

## Już czas

Przyjeżdżajcie i zaparkujcie się w **FUTRA** tylko w znanej, uczciwej firmie K. Nitecki, Bydgoszcz, (nowy lokal) Dworcowa 12. Wielki wybór — pierwszorzędna jakość — niskie ceny. Pracownia kuśnierska na miejscu. (9506)

**Lakiery Smok** trwałe tanie.

**Poznańskie chrześcijańskie** do nabycia drogeriach, składach farb. (14912)

**Restaurację** (16249) dobrze prosperującą, byt zapewniony okazujecie bardzo tanio sprzedam. Oferty Kaszyński, Lidzbark.

**Dom** mieszkalny z placem budowlanym w dużej wsi kościelnej, dworzec kolejowy, na sprzedaż. Zgł. Weronika Bielińska, Starogard, Chojnicka 36. (16248)

## kursy księgowości

zaprzysiężonego rewizora ksiąg handlowych

# KAPTURKIEWICZA

Marszałka Focha 2. Tel. 36-30. (16209)

Na kursach dziennych pisanie na maszynie i stenografia.

**Stacja** dla 3 uczniów, uczennic w kulturalnym domu, łaźienka, fortepian. Cieszkowskiego 4, m. 5. (9498)

**POŻYCZKI**

**Poszukuje** zł 3.400, na 1 hipotekę, dom miejski wartości 26 tys. zł, za dobrym oprocentowaniem. Zgłoszenia pod „3.400” Dzień. Bydgoski. 16220

## Airedale-Terriery

szczeniata z rodowodem po pierwszorzędnych premiowanych przodkach poleca (15800)

**A. Wieczorek** Bydgoszcz, Skwarna 3.

**Repertuar kin bydgoskich:**

**KRYSTAL:** „Królowa przedmieścia”, premiera. W rol. gł. Helena Grossówna, A. Zabczyński, St. Sieniański i R. Gierasieński. Nadprogram: Najnowszy tygodnik Pata.

**Lido:** „Pani Walewska”, w rol. gł. Wlęta Garbo i Charles Boyer. Nadprogram.

**MARYSIENKA:** „Przygoda w Szanghaju”. W rol. gł. Dolores del Rio, June Lang i George Sanders. Nadprogram.

**KAPITOL** ul. Marcinkowskiego 4: Dziś dwa polskie filmy: „Prokurator Alicja Horn” w rol. gł. J. Smosarska i Brodniewicz oraz „Książątko”, w rol. gł. E. Bodo i St. Sieniański.

**BALTYK:** „Szarża lekkiej brygady” i kolorowa komedia.

**Sprzedam** ciężarówkę 3 1/2 ton na biegu. Rohloff Toruń, Stary Rynek 22. (16163)

**Dobermana** czarnego, 14 miesięcy, czystej rasy, sprzedam tanio. Grunwaldzka 156. (16367)

**Łóżka** z materacami i sypialki tania sprzedaje. Nakielska 15. 16385

**Parkan** siatkowy 30 mtr. długi korzystnie na sprzedaż. Promenada 12, m. 3. (9497)

**KUPNA**

**Kadzle** (16228) beczki o pojemności od 3 do 10 000 litr. w dobrym stanie kupi „Pago”, Zakłady Ogrodniczo-Przemysłowe A. Przybylski, Gorzędziej, pow. Tczew, telefon Tczew 14 08.

**Kupię** samochód 2—3 tony używany w dobrym stanie. Kubicki, Gdynia, ulica Gdańska 16. 16390

**Wał** 16393 konny drogowy, może być używany, kupi i Zarząd Gminy w Kutach Starych. pow. Kosów, Huculski.

**Dnia 16-go** września godzina 10 rano, audycja dla kandydatów do chóru operetki Teatru Miejskiego. Zgłoszenia do 15 września przyjmuje kancelaria teatru w godzinach urzędowych. 16056

**Agentów** 15370 do zbierania zamówień na portrety nowości „Semi-Email” poszukuje na doskonałych warunkach Remans, Kielce, Focha 14.

**Przedstawiciela** dobrze zaprowadzonego w składach kolonialnych i delikatesów na Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz i okoliczne miasta z pełną gwarancją inkasową poszukuje „Pago” Zakłady Ogrodniczo-Przemysłowe A. Przybylski, Gorzędziej, pow. Tczew. (16229)

**Dochodząca** (9466) do pracy domowej potrzebna. Kolałtaja 7 m. 5.

**Marszantka** (9468) samodzielna potrzebna. — M. i T. Rekowski, ulica Teofila Magdzińskiego 3.

**Ekspedient** 9464 do blawatów i konfekcji z praktyką małomiejską potrzebny zaraz. Język polski i niemiecki konieczny, podać warunki Oferty filia „Ekspedient”.

**Portier** 16368 lub portierka potrzebni. Gospodarz, Toruńska 33.

**Poszukuje** kucharki do wszystkiego i paniątki do dzieci. 20 Stycznia 6, m. 3. (9461)

**Uczeń** mleczarski nie niżej 18 lat zaraz potrzebny. Mleczarnia Spółdzielcza Ryński, pow. Wąbrzeźno. (16395)

**Stużąca** potrzebna. Dworcowa 54, m. 3. 16381

**Gospośia** potrzebna od zaraz. Reflektuje się na silę pierwszorzędną. „Tivoli”, Grudziądz. (16389)

**Przychodnia** starsza, czysta na 1/2 dnia Gdańska 62, skład. (9483)

**NAUKA**

**Stenografii** pisanie maszyną, księgowości w języku polskim i niemieckim. Biuro Kupieckie Vorreau, ul. Marsz. Focha 10. (16379)

**Pisanie** na maszynie, stenografii, księgowości wyczuca dokładnie na dogodnych warunkach. Twardowska, Sienkiewicza 30. (9488)

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Cholewkarz** młody, specjalność buty angielskie, poszukuje pracy zaraz. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (16355)

## MIESZKANIA SZUKA

**Mieszkania** 16305 od 6—7 pokoi w centrum miasta, na parterze lub I piętrze poszukuje. Zgł. pod „W. K.” filia Dzień.

**Zaraz** 3 pokojowego kuchnią, łaźienką, słoneczny. Oferty filia „Wypłacalny”. (9430)

**2—3** pokojowego komfortowego mieszkania śródmieściu, poszukuję od października. Oferty filia „Urządźnik”. 9407

**2—3** pokoje z kuchnią od 1 października poszukuje. Oferty Dziennik „Emeryt”. 16377

**Umeblowany** 15-2. Plac Piastowski 15-2. 9465

**Pokój** osobne wejście. Dworcowa 36—2. 19467

**RÓŻNE**

**75 gr** 16396 obiady domowe, smaczne, obfite. Łokietka 11—2.

**Umeblowany** oddzielne wejście, dla pana. Hetmańska 18 m. 5, II wejście. 9439

**Stacja** dla 2 uczennic z gimn. Sienkiewicza 42, m. 8. 9474

**Komfortowy** 16370 Aleje Mickiewicza 1, m. 6.

**Dowód** kolejowy 122401 unieważniam. Pujanek 9470

**Oddam** 3 miesięczną dziewczynkę na własność. Grunwaldzka 1, zakład szwajski. 16364

**Pani** z własnym mieszkaniem szuka dobrze sytuowanego pana w celu towarzyskim. Oferty „B. 100” filia. 9480

## POBOŻNE ŻYCZENIE.



— W tym wozie będzie się szanowny pan czuł jak we własnym domu.

— Hm, to może mi pan pokaże inne auto.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.